Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 22 stycznia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 21

Wojsko rozsadza zatory na Wiśle

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Już trzeci dzień formacje saperskie wysłane przez władze wojskowe czuwają nad stanem lodu na Wiśle, by uniemożliwić tworzenie się zatorów. Zatory pod Winiarami rozsadzane są dynamitem. Na dopływach Wisły utrzymuje się jeszcze powłoka lodowa. Na Niemnie i Dźwinie grubość lodu w niektórych miejscach dosięga 40 cm.

WZMOŻONA AKCJA BUDOWLANA

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. l. r.) W związku z przewidzianą dużą akcją budowlaną w Centralnym Okręgu Przemysłowym Polska Agencja Drzewna „Paged" ma uruchomić z wiosną w Rzeszowie duże składy materiałów budowlanych i przemysłowych.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Ustawa odraczająca podwyżkę komornego wchodzi w życie 1 lutego

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Przesłany został do Prezydium Rady Ministrów celem rozpatrzenia i podpisania przez Prezydenta i członków rządu tekst ustawy nowelizującej przepisy o ochronie lokatorów.

Ustawa utrzymująca ochronę lokatorów i odraczająca podwyżkę do przyszłego roku w najbliższych dniach będzie ogłoszona w Dzienniku Ustaw tak, że wejdzie w życie jeszcze od 1 lutego.

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 21. 1. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. wojewodę Jerzego de Tramecouta, prezydium nowo wybranej naczelnej rady adwokackiej w osobach pp. prezesa L. Domańskiego, St. Chomiczewskiego i J. Morawskiego, oraz senatora Wacława Sieroszewskiego.

Fermenty „u góry" Stronnictwa Demokratycznego
Sekretarz generalny opuszcza szeregi Demokratów
„Czarne na białym" oficjalnym organem — PP. Wieczorkiewicz i Rzymowski

Warszawa. 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj odbyło się zebranie zarządu Klubu Demokratycznego.

Zarząd poddał ostrej krytyce stanowisko sekretarza generalnego Wiącka, b. wydawcy „Dziennika Porannego", a obecnego wydawcy „Kuriera Demokratycznego", jakie zajął on w ostatnim, trzecim numerze tego pisma w stosunku do polskiej polityki zagranicznej, oraz zmian w OZN. Po ostrej krytyce zarząd uchwalił wotum nieufności, za niezgodną enuncjację polityczną ze stanowiskiem politycznym Klubu Demokratycznego.

Zebranie skończyło się dopiero o godzinie 12 w nocy. Na skutek takiego stanowiska zarządu

p. Wiącek zgłosił ustąpienie w ogóle z Klubu Demokratycznego.

Warszawa. 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Ostatnio postanowiono, iż wszelkie uchwały Klubu Demokratycznego mają być umieszczane w czasopiśmie „Czarne na białym". Imieniem Klubu sprawy te mają prowadzić w tym piśmie: członek Klubu, red. Wieczorkiewicz, b. redaktor „Dziennika Porannego", oraz p. Rzymowski.

Jak władze Stronnictwa Ludowego uzasadniają nagłą decyzję odroczenia terminu krakowskiego Kongresu

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Zgodnie z komunikatem sekretariatu naczelnego Stronnictwa Ludowego, Polska Agencja Agrarna podała, że

przyczyną odroczenia o jeden miesiąc kongresu Stronnictwa Ludowego były ważne względy techniczne.

Komunikat ten — jak pisze dzisiejsza Polska Agencja Agrarna — wywołał

liczne komentarze łącznie do tych, które twierdzą, że z przyczyn odroczenia kongresu są tarcia, panujące wewnątrz stronnictwa. Niewątpliwie decyzje N. K. W. Stronnictwa Ludowego zapadły pod kątem istotnych i ważnych przyczyn, tym więcej, że i posiedzenie N. K. W. było odraczane.

Pierwsze posiedzenie bowiem miało się odbyć 14. bm. i zostało odroczone na 18. bm. Nie trzeba zapominać — dodaje Polska Agencja Agrarna, będąca w tym wypadku wyrazem Stronnictwa Ludowego, że

sprawy polityczne też są kierowane techniką. Dlatego nie należy — czytamy w komunikacie Agencji Agrarnej — rozumieć terminologii „technika" całkowicie dosłownie.

Początek roku bieżącego odznacza się już szeregiem wydarzeń, które zawierają do pewnego stopnia wyjaśnienia wielu ważnych spraw nie tylko dla rządzących, nie dla partii, lecz dla państwa jako całości. Każda przedwczesna decyzja — pisze Agencja — w najlepszym zrozumieniu podjęta mogłaby być błędna, czy też szkodliwa. Stąd można dedukować z powziętej decyzji Stronnictwa Ludowego, że

poważnie się bierze zasadnicze sprawy pod uwagę, oraz że mogą one znaleźć swoje wyjaśnienie w tym okresie czasu i w tej mierze, która pozwoli na podjęcie właściwych uchwał.

Natomiast wszelkie inne wersje — jak zapewnia Polska Agencja Agrarna — są pozbawione wszelkich podstaw. Poważnych tarć odraczaniem o jeden miesiąc nigdy nie można usunąć, inne nie odgrywają istotnej roli. Decyzja Stronnictwa Ludowego jest znamienna, lecz i uzasadniona głębszymi racjami. Komunikat powyższy, wydany przez Polską Agencję Agrarną, jest wysoce znamienny i dowodzi, że

odroczenie kongresu Stronnictwa Ludowego zgodnie z tym, o czym już donosiliśmy, ma charakter wybitnie polityczny.

B. ministrowie i prez. Starzyński świadkami w sensacyjnym procesie korupcyjnym b. dyr. departamentu w Ministerstwie Skarbu

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Dowiadujemy się, że wydział karny stołecznego sądu okr. wyznaczył wczoraj termin rozprawy w

sensacyjnym procesie korupcyjnym b. dyrektora departamentu podatkowego w Ministerstwie skarbu Pawła Michalskiego, b. posła Idzikowskiego, Miazgi i tow.

Proces rozpocznie się 7. kwietnia. Według przewidywań potrwa około 3 tygodni tak, że władze sądowe wyznaczyły odpowiednio terminy innych rozpraw i zarezerwowały główną salę kolumnową. Do rozprawy wezwanych będzie

158 świadków, w tym sen. Ewert, b. min. skarbu Zawadzki, Loth, dyrektor Funduszu Pracy Rożnowski, bankier Szereszowski, b. wicemin. Świtalski, prezydent m. Warszawy Starzyński i i.

W najbliższych dniach spodziewane jest wniesienie powództwa cywilnego przez Prokuraturę generalną dla pokrycia pretensyj skarbowych.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE

Warszawa, 21. 1. (PAT). W ambasadzie brytyjskiej w Warszawie odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie przewodniczącemu Związku Harcerstwa Polskiego wojewodzie dr. Michałowi Grażyńskiemu srebrnego wilka, tj. najwyższej odznaki skautowej.

ZA ZDRADĘ STANU

Praga, 21. 1. (PAT). Sąd okręgowy w Koszycach skazał za zbrodnię zdrady tajemnicy wojskowej Jana Ilasza na 7 lat, Eugeniusza Poprotca na 8 lat, Stefana Haluscaka na 7 lat i Piotra Puskasa na 5 lat ciężkiego więzienia.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ZŁOTA

Londyn, 21. 1. (PAT). Światowa produkcja złota w r. 1937 obliczana jest na 35.400 tys. uncyj złota. Oznacza to dalszy wzrost o 7 i pół proc. produkcji złota w stosunku do 1936 r.

ZNANY PISARZ U OJCA ŚW.

Citta del Vatticano, 21. 1. (PAT). Ojciec święty przyjął wczoraj na audiencji znanego pisarza Henri Bordeaux, członka Akademii francuskiej.

Zakaz używania języka żydowskiego
Żydzi chcą emigrować do Abisynii

Czerniowce, 21. 1 .(PAT). „Nasza Riecz" pisze, że do włoskiego konsula general. w Galacu przybyła delegacja Żydów besarabskich, wręczając mu memorial, w którym prosi o zezwolenie rządu włoskiego na osiedlenie się Żydów w Abisynji. Konsul skierował delegację do poselstwa włoskiego w Bukareszcie.

* * *

Prasa donosi, że za przykładem dowódcy okręgu wojskowego w Besarabii, również wszyscy prefekci tej prowincji wydali okólnik,

zakazujący używania w urzędach besarabskich języka rosyjskiego i żydowskiego. Przekroczenie tego zakazu będzie uważane za obrazę narodu rumuńskiego i odpowiednio karane.

Prasa podaje, że Mołdawię objeżdża obecnie grupa dziennikarzy niemieckich, studiując problem żydowski w Rumunii. Dziennikarze dokonują licznych zdjęć fotograficznych, oraz przeprowadzają wywiady z mieszkańcami

Wielkie firmy przemysłowe
kupowały kradzione towary

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Na Pomorzu rozeszły się wieści o skandalicznej aferze. W pobliżu rzeki Wieżycy znaleziono zwoje drutu mie dzianego, kradzionego na szkodę skarbu Państwa.

Kradzież drutu uprawiana była od dłuższego czasu. W Starogardzie aresztowano niej. Pawłockiego, jednego ze sprawców kradzieży.

Ujawniono, że od złodziejów kupowały drut wielkie firmy, w związku z czym władze śledcze przesłuchały kilku znanych przemysłowców. Szczegóły afery trzymane są na razie w tajemnicy.

Cała rodzina zginęła
wskutek zatrucia gazem świetlnym

Łódź, 21. 1. (PAT). Wczoraj rano miała miejsce wstrząsająca tragedia przy ul. 11-go Listopada nr. 22. Mieszkańcy tego domu zaniepokojeni czą w mieszkaniu zajmowanym przez rodzinę ubogiego tragarza Suchera Goldmana, wyważyli drzwi.

Całą rodzinę w ilości 9 osób znaleziono bez życia, zatrutą gazem świetlnym, który ulatniał się wskutek pęknięcia rury gazowej.

Na miejsce masowego zatrucia przybyli przedstawiciele władz i Pogotowie lekarskie.

Lekarz stwierdził już jednak tylko śmierć 9 osób.

Ofiarami śmiertelnego zatrucia padli: Sucher Goldman, jego żona Mejdysz, córka Chana, jej dziecko i mąż, oraz pozostałe dwie córki Goldmanów Kajla i Idesa. W kącie izby znaleziono trupa młodej kobiety, chrześcijanki, nieznanego nazwiska, oraz obok leżące **zwłoki 2-miesięcznego dziecka.**

Przegląd prasy

Socjalista o Mussolinim

W „Merkuriuszu polskim“ czytamy:

Szkoda wielka, że „Robotnik“ nie napisał dotychczas ani słowa o dyskusji, jaka w angielskiej prasie socjalistycznej toczy się od dłuższego już czasu na temat faszyzmu. A dyskusja ciekawa.

Na naszym partykularzu warszawskim nie tylko nie wolno mieć własnego zdania, pod groźbą klątwy partyjnej i ogłoszenia za zdrajcę — ale nawet nikt sobie nie wyobraża, że można nie odpowiadać stemplowi partyjnemu. Przeciętny socjalista warszawski jest głęboko przekonany, że socjaliści na całym świecie obowiązkowo, „generalnie“ myślą według socjalistycznego kanonu warszawskiego: na pierwszego maja krzyczą, żeby żyła republika rad, demokracja i pięcioprzymiotnikowe głosowanie jest im konieczne dla zdrowia, a trzy razy dziennie psioczą na Hitlera i Mussoliniego.

Okazuje się jednak, że na wielkim świecie socjaliści mają szersze horyzonty i nieco więcej odwagi cywilnej. Oto, co w organie socjalistów angielskich „Forward“ z dnia 18 grudnia 1937 roku pisze sir Leo Chiozza Money, w dyskusji z p. Hubertem Morrisonem, który przypuścił ostry atak na faszyzm. Sir Leo wyraża z tego powodu wielki żal i pisze, że oskarżenie p. Morrisona faszyzmu:

„...o morderstwo, torturowanie i przemoc, powinno być skierowane pod adresem Rosji sowieckiej, gdzie po 20 latach rewolucji najohydniejsze morderstwa dokonywane są codziennie na starych i nowych bolszewikach, włączając nawet przyjaciół wielkiego Lenina, prezydentów sfederowanych republik, dawnych ambasadorów w Anglii, komisarzy, generałów, admirałów i dziennikarzy, rozstrzelanych ryczałtem. Kiedy Niemcy popełniły takie przestępstwa?

W ogóle krytyka ustrojów politycznych, zarówno „totalnych“, jak i parlamentarno-demokratycznych, nie straciłaby nic na sile przekonywającej, gdyby była robiona z większą sumiennością a z mniejszym zacietrzewieniem.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). W wczorajszym ciągnieniu 4 klasy 40 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. 50270 80597 116988.

5.000 zł. na nr. **84270** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 88136.

2.000 zł. na nr. 2377 28646 33142 34457 40639 65105 68856 69035 67401 93513 97313 101529 109862 **111096** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 120635 130433 163892 185728 **187319** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 194308.

1.000 zł. na nr. 6186 8434 **21480** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 27384 35279 38135 38163 40726 44725 44885 61767 63871 71209 92922 96156 96898 97358 99470 101549 116183 117994 127142 127452 **134771** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 145688 148706 163763 169954 170632 171419 175954 179513 173655 194738 **31222** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 1).

Ortodoksi żydowscy
potępiają prasę sjonistyczną
za wychodzenie w sobotę rano

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). „Moment“ na czołowym miejscu daje dziś następujące oświadczenie: „Od pewnego czasu gazeta Agudy „Dos judisches Togblatt“ prowadzi złośliwą agitację przeciwko „Momentowi“ z powodu ukazania się „Nowego Głosu“.

„Oświadczamy, że „Nowy Głos“ jest wydawnictwem autonomicznym, ma osobną redakcję, a w drukarni wydawnictwa „Nasza Prasa“ drukuje się 6 razy w tygodniu, nie drukuje **się zaś w** soboty“.

Na to oświadczenie **odpowiada** „Dos judisches Togblatt“, **że co się** tyczy wychodzenia „Nowego Głosu“ w soboty, oświadczenie „Momentu“ ma na celu wprowadzenie w błąd opinii, „Nowy Głos“ składany jest w drukarni „Naszej Prasy“, ale odbija się go w drukarni polskiej, co nie umniejsza wcale faktu profanowania soboty.

„Moment“ grozi nam sprawą sądową, na to odpowiadamy — pisze „Dos judische Togblatt“ — proszę bardzo. Na tę rozprawę sądową czekamy bez żadnych obaw. Jeżeli występujemy przeciwko „Momentowi“ i „Nowemu Głosowi“, to nie oszczędzamy sjonistycznego „Naszego Przeglądu“, sjonistycznej lwowskiej „Chwili“, ani też sjonistycznego krakowskiego „Nowego Dziennika“. Pisma te od lat wychodzą w soboty. Oświadczenie Towarzystwa Obrony Soboty musi być pojęte jak najszerzej.

„Gazetom tym trzeba postawić ultimatum — albo to nie są pisma żydowskie, w takim razie niech nie używają tego tytułu, albo są to pisma żydowskie, to niech szanują uczucia religijne narodu żydowskiego“. W zakończeniu artykułu „Dos judische Togblatt“ zwraca się do sjonistycznej organizacji ortodoksów Mizrachi, że otwiera się przed nią piękne pole do popisu w obronie soboty.

B. PREZYDENT R. P. POLUJE NA DZIKI

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. l. r.) W rejonie nadleśnictwa Zamuszenica w borach tucholskich odbyło się polowanie na dziki, w którym wziął udział b. prezydent Wojciechowski wraz z licznym towarzystwem.

Jak należy uczcić
dzień imienin P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 21. 1. (PAT). P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził, iż dzień 1. lutego, na który przypadają Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, jako wolny od nauki szkolnej, należy wyzyskać na uświadomienie młodzieży o roli Pana Prezydenta jako Pierwszego Obywatela Państwa Polskiego, reprezentującego Majestat Rzeczypospolitej i o trudzie życia Dostojnego Jubilata **poświęconego** służbie Ojczyźnie i pracy naukowej.

Uroczystości szkolne powinny być **poprzedzone nabożeństwami szkolnymi.**

Rozpaczliwa obrona rządowych oddziałów

Barcelona, 21. 1. (PAT) Dowódca okrętu angielskiego „Clonclare“ zakomunikował przez radio, że dziś o godz. 13.30 został zaatakowany przez łódź podwodną na wysokości Sagonte w odległości 16 km. od wybrzeża. Torpeda chybiła celu.

Havas donosi z Barcelony, że natarcie powstańców pod Teruel nadal napotyka na silny opór. Trwające od dwóch dni uderzenia wojsk gen. Franco, pomimo poparcia artylerii, czołgów i lotnictwa, nie doprowadziły do przerwania frontu wojsk rządowych. Wzgórza, dominujące nad okolicą, są silnie umocnione i wojska gen. Franco nie zdołały dotychczas nimi owładnąć.

Policja ostatecznie zlikwidowała
bandę „Dąba wariata“

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. l. r.) W wyniku energicznego pościgu za uczestnikami szajki bandyckiej Rusina, policja warszawska aresztowała w jednej z melin złodziejskich na Pradze niejakiego Dąba, znanego pod przezwiskiem „Dąba Wariata“. Na widok policji usiłował dobyć rewolweru, został jednak ubezwładniony i skuty. W dniu 14 bm. dwaj inni kompani Rusina, mianowicie Stanisław Staniak i Bronisław Gajewski zostali również ujęci przez policję. Obecnie pozostaje na wolności tylko herszt bandy Rusin.

Spodziewać się należy, że krwawy zbir zostanie wkrótce ujęty.

W oczekiwaniu miliona

Już tylko niewiele dni dzieli nas od najbardziej emocjonującej dla każdego gracza loteryjnego chwili, gdy rozstrzygać się będą losy głównej wygranej czwartej klasy — **miliona złotych.**

Tymczasem zaś każdy dzień przynosi nam **wiadomości** o wyjściu z koła większych lub **średnich** wygranych, które poważnie zasilają **przedstawicieli** najrozmaitszych sfer społecznych w licznych miejscowościach kraju.

Tak więc np. wśród właścicieli nru 145912, **na** który padła jedna z wygranych 75.000 **złotych** znajdujemy, obok duchownego i technika, p. Marię Pośpieszną, pracownicę domową z Warszawy i p. Antoniego Rękawka, małorolnego z pod Garwolina. Łatwo się domyśleć jakie możliwości daje p. Rękawkowi wypłacona mu suma 15.000 zł.; będzie mógł nie tylko wprowadzić ulepszenia do już posiadanego gospodarstwa, ale i powiększyć je znacznie.

Dużą pomoc otrzymali czterej lotnicy wojskowi, z p. plutonowym A. Wałaszewiczem na czele, gdyż na posiadany przez nich numer 136518 padła wygrana 50.000 zł. Inne ćwiartki tego losu zrealizowali pp. J. Stelmach z Ożarowa, M. Gmach z Wołkowyska i C. Wajcman z Pilicy.

Ciekawe, a zarazem bardzo przyjemne zdarzenie spotkało p. Mikołaja Szutko, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Litewskiej nr. 11. Oto otrzymał on od swego przyjaciela p. Lenczewskiego, studenta, upominek gwiazdkowy w postaci całego losu nr. 2840. I oto w bieżącym ciągnieniu czwartej klasy numer ten wygrał 30.000 zł., wartość więc upominku, otrzymanego przez p. Szutko, wyniosła 24.000 złotych.

Można pozazdrościć!

Ale zamiast zazdrościć, skuteczniej będzie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy 41 Loterii, w której, dzięki podziaławi losów na pięć części i zredukowaniu ich do liczby ze 195 na 160 tysięcy, szanse wygrania są jeszcze znacznie większe, niż dotychczas.

Osoby z najlepszych sfer
klientami tajnego domu gry

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Policja polityczna otrzymała poufne informacje, że

w północnej dzielnicy miasta prosperuje doskonale luksusowy dom gry.

Zarządzono śledztwo, wszelkie poszukiwania nie dawały początkowo rezultatu, gdyż jaskinia gry przenosiła się z lokalu do lokalu. Klienci rekrutowali się

z najlepszych sfer towarzyskich w stolicy. Wpuszczani byli do lokalu po wyjawieniu szeregu haseł, nikt nie wiedział, gdzie znajduje się w danym okresie czasu ruleta.

Specjalny wysłannik wiózł gości taksówką do miejsca, gdzie znajdowała się ruleta. Wreszcie po żmudnych obserwacjach policja wpadła na trop i w dniu wczorajszym wkroczyła do lokalu Lejby Lichtaga przy ul. Dzielnej. W chwili wkroczenia policji w lokalu siedziało przy ruletce 12 osób z najlepszych sfer. Część została zatrzymana. Właściciel lokalu usiłował ukryć ruletę i wszelkie akcesoria, co mu jednak udaremniono. Ruletę i sztony skonfiskowano, Lichtaga osadzono w areszcie.

Lwów, dnia 20 stycznia 1938 r.

O nową organizację życia młodzieży

Do anomalii naszej rzeczywistości niewątpliwie należy sytuacja na terenie młodzieży. Jest rzeczą zrozumiałą, że troska o młode pokolenia w każdym narodzie musi i powinna zajmować miejsce naczelne, ale to co się dzieje u nas, to przekracza granicy swobodnego rozwoju psychiki młodych pokoleń, wciągając je w jarzmo mafijno-partyjnych dogmatów. A dzieje się to z wielkim uszczerbkiem dla konkretnej pracy, jaka czeka młode pokolenia po wejściu w życie. Sytuacja jest tym groźniejsza, że ten proces przed wczesnego wciągania młodzieży w tryby życia politycznego, trwa u nas zbyt długo. Wszak walka o niepodległość, zbrojny wysiłek narodu i wielka wojna odrywały przedwcześnie od ławy szkolnej całe pokolenia, którym nie danym było dojrzewać w spokojnej atmosferze własnego państwa. Czyż w niepodległym własnym państwie ta tragiczna sytuacja ma trwać nadal? Komu potrzebna jest ta atmosfera wiecznego niepokoju, jakiejś pseudobojowej politycznej gotowości młodzieży, od której rozbudowa państwowości wymaga przede wszystkim konkretnej i głębokiej wiedzy oraz fachowości.

Zainteresowanie się młodzieżą, roztoczenie nad nią głębokiej opieki ze strony stronnictw politycznych, stało się modnym od chwili, gdy rozbrzmiało wśród młodzieży przez nią samą rzucane wówczas hasło „ruch młodych". Czy było to hasło jakiejś rewolucji, przełomu?

Ci co je rzucali mieli to podświadome przekonanie, że wszystko to co się dzieje w życiu politycznym Polski, że walka cała toczy się na niewłaściwej płaszczyźnie. Młodzież, która po powrocie z frontu rwała się do pozytywnej pracy w państwie krwią własną wskrzeszonym, zastawała rzeczywistość polską zasnutą mgłą przedniepodległościowych sporów. To też w miarę dojrzewania budziła się w niej świadomość konieczności zniszczenia tych przedziałów, stworzenia nowej platformy dla walki politycznej we własnym państwie. Wodzowie partyjni, zwłaszcza jeśli idzie o narodową demokrację, chcieli widzieć w „ruchu młodych" przede wszystkim bojową siłę swojego obozu, którąby drogą rewolucji dała im władzę, gdy zaś uświadomili sobie, że „ruch młodych" dąży w istocie swej do zatarcia przedwojennych różnic, wówczas rozpoczął się proces secesji, usamodzielniania poszczególnych grup. Po rozmaitych perypetiach niemal wszystkie te grupy stają na stanowisku przekreślenia starych przedziałów, i z tą chwilą kończy się rola „ruchu młodych". „Ruch młodych" był koniecznym procesem dla pokolenia dzisiejszych t. zw. średniaków, ale kontynuowanie go w pokoleniach młodszych ma na celu świadome wyzyskiwanie niedojrzałości politycznej młodzieży dla przeciwstawiania jej nie tylko starym, ale i tym pokoleniom już dziś dojrzałym, które nie miały i nie mają nic wspólnego z tragicznej pamięci sporami orjentacyjnymi.

Nie można łączyć życia młodzieży z hasłem rewolucyjnej i ustawicznej przełomowej gotowości uczących się jeszcze pokoleń. Stwarza się bowiem wśród nich mit przezwyciężania wszelkich trudności nie drogą fachowej i żmudnej pracy, głęboko kiej wiedzy i rzetelnego wysiłku, ale jakiegoś gwałtownego wstrząsu, który da tym pokoleniom wszystko odrazu: władzę, zaszczyty i dobry byt. Z tym mitem w imię zdrowia moralnego młodych pokoleń trzeba skończyć. Trzeba życie młodzieży skierować przede wszystkim w ramy organizacji młodzieży w ścisłym tego słowa znaczeniu. Tylko atmosfera przywracająca młodzieży spokój wewnętrzny, atmosfera odrywająca ją od wpływu zespołów partyjnych może pogłębić życie ideowe młodych pokoleń i co najważniejsze umożliwić pogłębienie wiedzy i gruntowne przygotowanie do przyszłej pracy zawodowej — rzeczy najważniejszej z punktu widzenia interesu państwa.

Polsce brak odpowiedniej kadry fachowców, brak zastępu ludzi wykwalifikowanych do prac w rozlicznych dziedzinach naszego życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego, samorządowego, spółdzielczego. Objawiło się to ostatnio z całą wyrazistością. Gdyśmy przystąpili do stworzenia wielkiego centrum przemysłu na terenie, dotychczas po krytym lasami i łanami żytnimi, okazało się, że między garścią dyplomowanych absolwentów wyższych uczelni a masą niewykwalifikowanych robotników zabrakło ważnego ogniwa pośredniego: wykwalifikowanego zastępu ludzi młodych, zdolnych do pracy zawodowej, będących na odpowiednim poziomie fachowym.

Czyż tego samego braku nie dostrzegamy na wsi i w miasteczkach? Czyż nie odczuwamy braku młodego pokolenia inteligenckiego, braku jego współpracy w podnoszeniu kultury i oświaty w środowiskach młodzieży wiejskiej i robotniczo-rzemieślniczej? Czyż właśnie tam, w terenie „prowincjonalnym", na wsi i w osiedlach fabrycznych, miasteczkach kresowych i mieścinach, zabitych deskami od powiewu cywilizacji, nie znajduje się najwłaściwsze pole twórczej ekspansji młodego pokolenia inteligencji? Któż ma wyrównać te rażące i głębokie dysproporcje kulturalne, jakie dotąd istnieją między prymitywem „Polski B i C", a „Polską A"?

I oto odrazu staje przed nami cały program, kierunek, w którym winna pójść działalność organizacyjna młodzieży. Ale pamiętać trzeba, że nie da się tego urzeczywistnić, jeżeli z drogi nie usunie się i nie zniszczy sił oporu i partyjnego zakłamania. **St. Starz.**

Złóż grosz na F. O. N.

Trzeci minister propagandy

Rozmowa z ministrem spraw społecznych Łotwy, Alfredem Berzins'em

(Od własnego korespondenta „Dziennika Polskiego")

Rygą, w styczniu

Do Polski przybył 18 b. m. rzadki gość, jeden z trzech ministrów propagandy, jakich posiada Europa — minister spraw społecznych Łotwy, Alfred Berzins. Przed swym wyjazdem z Rygi, min. Berzins przyjął ryskiego korespondenta ATE, udzielając mu wywiadu dla prasy polskiej.

— Uprzedzając pańskie pytanie — zaczyna minister, który jest młodym mężczyzną o mocno sklepionym czole i bystrym spojrzeniu — boć przecież sam kiedyś byłem dziennikarzem i wiem, jak to się robi wywiady, stwierdzam, że byłem w Polsce dwa razy oficjalnie...

— W charakterze?

— Kierownika referatu zagranicznego łotewskiej organizacji „Aizsangi", która jest na tutejszym terenie, jakgdyby odpowiednikiem waszego „Strzelca". Zresztą obydwa razy byłem właśnie gościem „Strzelca". W czasie tych podróży, szczerze panu mówię, bardzo dla mnie sympatycznych, dzięki atmosferze, w jakiej przez cały czas pobytu w Polsce zawsze się znajdowałem, poznałem nie tylko Warszawę, ale i Lwów oraz Kraków. We Lwowie pokazano mi ciekawą panoramę racławicką, w Krakowie — Wawel, a w Warszawie, podziwiałem tak liczne zabytki, a w szczególności Stare Miasto...

Oczywiście mówię o tych przyjemnościach, które nosiły już charakter raczej prywatny, poza interesującą dla mnie częścią oficjalną, dzięki której wiele zobaczyłem, zarówno jako reprezentant wspomnianej organizacji, jak i parlamentarzysta, bo byłem wówczas posłem na nasz sejm. Gdyby mnie jednak dzisiaj ktoś chciał, jak ucznia przeegzaminować, dowiedziećby się co najsilniej utkwiło w mej pamięci, odpowiedziałbym, że... Wawel — ten wspaniały pomnik waszej historii i wiekowej kultury.

— A więc obecna podróż Pana Ministra, będzie trzecią z kolei wizytą w naszym kraju?

— Tak i muszę przyznać się, że cieszy mnie ona bardzo, zostałem bowiem zaproszony przez min. Kościałkowskiego na polowanie, które lubię pasjami. Jeśli uzupełnimy to faktem, iż niewątpliwie będę miał okazję do zadzierzgnięcia serdeczniejszych jeszcze węzłów przyjaźni z polskimi mężami stanu, oraz, że podróż odbędę razem z waszym reperezentantem w Rydze, min. Charwatem, którego głęboko szanuję, jako wybitnego polityka, a przyjaźń jego szczerze sobie cenię, — zrozumie Pan moją radość.

— Czy Pan Minister byłby łaskaw zapoznać czytelnika polskiego z dość dlań fonetycznie tajemniczym resortem, reprezentowanym w rządzie Łotwy przez Pana Ministra?

— Powiem Panu pokrótce. Powołując ministerstwo spraw społecznych do życia, wzorowaliśmy się na przykładach, które przeszły już ogniową próbę w Niemczech i Włoszech. Nasze Ministerstwo jest właściwie, podobnie jak resort min. Goebbelsa w Niemczech czy min. Alfieri we Włoszech — Ministerstwem propagandy. Jeśliśmy go tak nie nazwali, to tylko dlatego, że słowo „propaganda", zwłaszcza w dzisiejszych czasach bywa często opacznie tłumaczone. Propagandę identyfikuje się z wmawianiem w społeczeństwo rzeczy nieprawdziwych; ale u nas prezydent Ulmanis dał krajowi przez swą niestrudzoną pracę tyle istotnych wartości, podciągnął go tak wysoko, że my nie potrzebujemy operować fikcją, a jeśli mimo to decydujemy się na propagandę, to tę propagandę uczciwą, która przed szerokim światem spopularyzuje wszystko to, co dał republice łotewskiej jej prezydent i co zdziałał zgodnie pod jego rządami pracujący naród. Ministerstwo moje obejmuje więc wszystkie sprawy, które wywierają wpływ na życie społeczne. Jest w moim resorcie i prasa, począwszy od strony informacyjnej, skończywszy na jej stosunku do administracji ogólnej i radio, i film, który na razie ogranicza się do produkcji krótkometrażówek kulturalno-naukowych. Jest departament społeczno - kulturalny, a więc sama osnowa propagandy, departament organizacji społecznych, turystyka. Ba, znajdzie Pan nawet u mnie moich starych „Aizsargów" — jest to bowiem najsilniejsza w Łotwie organizacja społeczna, która dowiodła swej wartości społecznej, ideologicznej w okresie roz wielmożnionego partyjnictwa. Wreszcie również podlega bezpośrednio prezydentowi republiki, a który nam dał pełnomocnictwo do zarządzania tym odłamkiem życia społecznego w jego imieniu.

— Jak dawno istnieje Pańskie Ministerstwo?

— Od 1. kwietnia 1937 roku, jest więc najmłodsze w Europie, obok Niemiec i Włoch, a jedyne, jak dotychczas w krajach bałtyckich.

— Na zakończenie prośba o chronologiczny skrót działalności Pana Ministra?

— Po ukończeniu wojny, która nam dała niepodległość, wystąpiłem z wojska jako porucznik. Byłem potem dziennikarzem, zacząłem robotę polityczną, ze zjednoczenia włościańskiego wybrano mnie do sejmu, pracowałem w „Aizsargach", zostałem potem wiceministrem spraw wewnętrznych, a od kwietnia 1937 r. kieruję tym oto, nowopowstałym Ministerstwem. Pyta mnie pan, co w czasie mej działalności społecznej najbardziej mnie utkwiło w pamięci? Rozczarowanie do parlamentaryzmu, przynajmniej do takiego, z jakim zetknąłem się po raz pierwszy jako poseł. Nie potrzebuję tego panu tłumaczyć. Wasz Wielki Marszałek Piłsudski w swej ocenie parlamentaryzmu nie różnił się ani na jotę od naszego prezydenta Ulmanisa. Dzisiaj możemy być tylko wdzięczni Opatrzności, że dała nam takich mężów, takich polityków, stojących ponad partyjnictwem i jego przywarami. Jadąc do Polski, cieszę się, że zetknę się bezpośrednio z najbliższymi ludźmi waszego Wielkiego Marszałka, spadkobiercami Jego idei — kończy min. Berzins.

Realizacja żądań plantatorów buraka cukrowego — jest niemożliwa

Wywiad z dyr. Iwasiewiczem

Odbyło się niedawno wspólne posiedzenie wszystkich trzech, działających w Polsce, organizacyj plantatorów buraka cukrowego, a mianowicie Związku Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie, Centralnego Związku Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego przy C. T. O. i K. R., oraz Związku Plantatorów Buraka Cukrowego Poznańskiego i Pomorza, na którym to posiedzeniu postanowiono wysunąć następujące najważniejsze postulaty plantatorów do realizacji przez cukrownie na rok kampanijny 1938/39:

— Zwyżka cen za buraki obu kategoryj, płaconych przez cukrownie, a mianowicie zł. 4.60 za 1 kwintal buraków kategorii A i zł. 2,60 za 1 kwintal buraków kategorii B;

— ponoszenie przez cukrownie kosztów przewozu i utrzymanie składów buraków;

— zwiększenie ilości wysłodków, wydawanych przez cukrownie plantatorom, przy czym wydawane być mogą tylko wysłodki prasowane.

Chcąc poinformować szerokie koła rolnicze — czy w ogóle, a ewentualnie w jakim stopniu jest możliwa realizacja tych postulatów przez cukrownie, przedstawiciele Polskiej Ajencji Agrarnej uzyskał wywiad z dyrektorem Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska, p. J. Iwasiewiczem, który oświadczył co następuje:

— Ewentualna zwyżka ceny buraków musiałaby automatycznie spowodować zwyżkę ceny cukru na rynku krajowym. Otóż cała trudność w danej sprawie polega na tym, że ceny cukru dekretują władze państwowe, bez zezwolenia których obecnie obowiązująca cena ie może być podwyższona. Należy przy tym pamiętać, że przemysł cukrowniczy jest i pod wieloma innymi względami silnie ograniczony w swoich dyspozycjach handlowych i nie może decydować we własnym zakresie. Gdyby przemysł ten miał możność przerzucenia zwiększających się kosztów produkcji na odbiorców — tak, jak to się dzieje w innych gałęziach wytwórczych — sprawa byłaby uproszczona. Ale w przemyśle cukrowniczym taka ewentualność wymaga aprobaty władz państwowych.

— Od grudnia 1935 r., kiedy wyznaczona została dotychczas obowiązująca cena cukru na rynku wewnętrznym, oparta na poprzednich składnikach kosztów produkcji, nastąpiły następujące obciążenia tejże produkcji: wzrost kosztów robocizny o 10—12 proc., wzrost kosztów opakowania, wynikający z obowiązku stosowania worków lnianych, które są o 90 proc. droższe od worków jutowych, wreszcie dodatkowe koszty przewozu prawie we wszystkich cukrowniach. A zatem, w stosunku do tych kosztów produkcji, jakie istniały w r. 1935 — wszystkie wyżej wymienione elementy obciążyły dodatkowo produkcję kwotą około 2 zł. na 1 kwintalu cukru. Fabryczna cena 100 kg kryształu wynosi bez akcyzy 51 i pół zł., a po potrąceniu podatku obrotowego, obciążającego cukrownie, oraz dodawanego bezpłatnie worka lnianego, redukuje się ona do 49 zł. Tymczasem obecnie koszty samego surowca buraczanego, potrzebnego do wyprodukowania tych 100 kg cukru, wynoszą łącznie z przewozem, lecz bez przerobu ich i bez żadnych innych surowców przeszło 26 zł.

— Uważam więc, że w tych warunkach jakakolwiek podwyżka cen buraków cukrowych, przy obowiązujących obecnie cenach cukru na rynku wewnętrznym — jest absolutnie niemożliwa do przeprowadzenia. Chyba, że rząd bądź to podniesie cenę, bądź też obniży akcyzę, która łącznie z podatkiem obrotowym wynosi około 40 gr. na 1 kg kryształu.

— Co do drugiego postulatu plantatorów — to jest on również niemożliwy do przyjęcia. Wprawdzie przed kilkoma laty składy buraków w niektórych wypadkach były utrzymywane przez cukrownie, a i koszty przewozu z nich niejednokrotnie obciążały fabryki, lecz działo się to wówczas, kiedy fabryczna cena kryształu, bez akcyzy, dochodziła do zł. 107, a łącznie z parytetem frachtowym do zł. 109 za 100 gk. Obecnie, jak wspomniałem, wynosi ona tylko zł. 51,50, względnie zł. 48. Mamy zatem zniżkę, wynoszącą około 55%, natomiast akcyza została obniżona w tym okresie czasu zaledwie o 4%.

Efektywna cena fabryczna 1 kg. kryształu redukuje się obecnie, jak już wspomniałem, do 48 gr. loco fabryka. Kwota ta jest ekwiwalentem 1 kg. chleba, pół kg. ryżu, 1/3 makaronu, 1/5 kawy zbożowej, 1/3 kg. wołowiny, 1/3 kg. cielęciny, 1/6 kg. masła i t. d. Dysproporcja cen wyżej wymienionych produktów do ceny cukru jest aż nadto widoczną, choćby tylko ze względu na wartość użytkową tych towarów, nie mówiąc już o tym, że do wytworzenia cukru niezbędny jest cały kompleks przemysłowy z wielomilionymi inwestycjami, podczas gdy do przygotowania wielu innych produktów spożywczych wystarczy zwykły warsztat rzemieślniczy lub drobne gospodarstwo rolne.

Podatek spożywczy od cukru, zwany akcyzą, wynosi 37 zł. od 100 kg. kryształu i 40,50 zł. od 100 kg. rafinady. Ilustracją polityki cen i opodatkowania cukru w naszym państwie może być zestawienie ogólnych utargów fabryk za cukier, sprzedawany na rynku krajowym, oraz dochodów skarbu, uzyskanych z opłat akcyzowych. Przypatrując się zestawieniom tylko z 3-ch ostatnich kampanii, spostrzeżemy łatwo, że sprzedana w kraju ilość cukru w tonach wzrastała stopniowo z 301.927 w r. 1934/35, na 344.500 w r. 1935/36, aż do 369.048 w r. 1936/37, a równocześnie malała ogólna suma utargu, osiągnięta przez cukrownie, z 218,000.000 zł. w r. 1934/35 do 190.500.000 zł. w roku 1935/36 i do 190.000.000 zł. w ro 1936/37, podczas gdy wpływy z akcyzy utrzymują się stale na jednakowym poziomie. W r. 1934/35 osiągnęły one 139.000.000 zł., w r. 1935/36 — 132.000.000 zł. a w r. 1936/37 — 137.000.000 zł.

Odnośnie ostatniego postulatu plantatorów, stwierdzam, że zwiększenie ilości wydawanych wysłodków buraczanych jest również niemożliwe. Domaganie się, by wydawano jedynie prasowane wysłodki, polega chyba na jakimś nieporozumieniu, gdyż tylko w takiej postaci są one wydawane. Być może, że sposób prasowania w jakiejś cukrowni nie jest taki, jak chcieliby to widzieć plantatorzy, ale sprawa ta jest możliwa do uregulowania.

Z powyższych oświadczeń dyrektora Iwasiewicza wynika jasno, że żaden postulat plantatorów buraka cukrowego, przy obecnych warunkach realizacji cukru na rynku krajowym, nie może być przez fabryki uwzględniony.

———

Z niedoli emerytów

Pół roku trzeba czekać na wypłatę emerytury

(x). Położenie pracowników przeniesionych w stan spoczynku w pierwszych miesiącach po zwolnieniu z pracy jest ciężkie, albowiem pensje ich względnie pensje wdów i sierót po pracownikach nie są bezzwłocznie wymierzane, co sprawia, że pracownicy przez parę miesięcy pozostają bez środków do życia.

Znamy wypadek, że pracownik państwowy w Buczaczu zwolniony przed paru miesiącami ze służby, wskutek nieotrzymania emerytury, był zmuszony w bieżącym miesiącu wstrzymać wysłanie swych dzieci na zaczęt studia uniwersyteckie.

Można więc sobie wyobrazić, w jak godnym pożałowania stanie znajduje się urzędnik państwowy, pobierający w czynnej służbie niskie uposażenia, a po przejściu na emeryturę oczekujący po parę miesięcy na wymiar swej płacy emerytalnej.

Jeżeli chodzi o wdowy i sieroty po pracownikach państwowych, to „Jedność", organ pracowników umysłowych przytacza następujący wypadek:

„Pewna wdowa po urzędniku państwowym w Krakowie zamieszkała, żali się, że przed sześciu miesiącami wniosła do Izby skarbowej we Lwowie podanie, zaopatrzone we wszystkie dokumenty z prośbą o wymierzenie i wyasygnowanie jej należnej pensji wdowiej.

Podanie to otrzymało w Izbie skarbowej liczbę czynności VI. 28452/37 i mimo upływu przeszło sześciu miesięcy załatwione nie zostało. Biedna wdowa zmuszona była szukać pomocy u znajomych, aby z dziećmi nie umrzeć z głodu".

i pisze dalej:

„Trzeba sobie wyobrazić katastrofalne położenie wdowy, gdy mąż jej umrze przy końcu miesiąca. Zasobów żadnych nie ma, bo ich nie było, — nadto choroba męża wpędziła ją w długi, — na pierwszego pensji już nie dostanie, a więc nie ma za co męża pochować i nie za co żyć z dziećmi.

Przewlekanie zatem załatwienia próśb o te pensje o miesiąc i dłużej tak, jak w opisanym tu wypadku, jest wysoce nieludzkim i powinno być karane jako niczym nie dające się usprawiedliwić niedbalstwo".

Urzędy państwowe zwalniające pracownika ze służby czynnej powinny jak najszybciej załatwiać sprawy wymiaru i wyasygnowania emerytury, albowiem te rzeczy nie mogą być załatwiane opieszale i przewlekle. Pracownicy państwowi po 35 latach służby oraz wdowy i sieroty po pracownikach państwowych nie mogą przez kilka miesięcy być narażone na brak środków pieniężnych. Izby skarbowe muszą koniecznie szybko i sprawnie załatwiać sprawy rent i emerytur, gdyż tego wymaga poczucie sprawiedliwości.

———

Książka o Liceum ogólnokształcącym

Nakładem „Książnicy-Atlas" świeżo ukazała się książka Bogdana Suchodolskiego pt. „Liceum ogólnokształcące". Książka poświęcona jest niezmiernie aktualnemu dziś zagadnieniu liceum ogólnokształcącego. Zadanie, które sobie autor postawił, polega na zanalizowaniu programów licealnych, scharakteryzowaniu ich podstaw ideowych i naukowych, uzasadnieniu powziętych przez Ministerstwo W. R. i O. P. decyzji i ukazaniu odsłaniających się dalszych horyzontów realizacji ostatniego szczebla szkoły średniej. Nauczycielstwo będzie mogło dzięki temu głębiej wniknąć w intencje reformy i ducha tej nowej szkoły, ponieważ ogarnie z wyższego punktu widzenia różnorodne możliwości rozwiązań, jakie się władzom nasuwały, zważywszy różne „za" i „przeciw" potrafi lepiej zrozumieć tę drogę, którą obrano. Autor nie daje wskazań „Jak realizować nowe programy", ponieważ pełną i prawdziwą odpowiedź na to pytanie może dać tylko nauczycielstwo pracujące w liceach. Odsłaniając wszakże intelektualne kulisy prac prowadzonych w Ministerstwie nad programem liceum usuwa wiele nieporozumień w tej dziedzinie i ujawnia cały szereg niedocenianych zazwyczaj trudności, jakie napotykała ta praca.

ZAKOŃCZENIE STRAJKÓW NA WYŻSZYCH UCZELNIACH KRAKOWSKICH

Kraków, 20. 1. (PAT). Po wczorajszym strajku manifestacyjnym w dniu dzisiejszym młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego powróciła do swych zajęć, które odbywają się normalnie.

Strajk studentów Akademii Górniczej został również zakończony.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym 16-letniego kolportera Stanisława Piecucha, którego u wylotu ul. św. Anny jakiś drugi kolporter na tle konkurencyjnym ranił nożem.

Straszliwe widowisko w cyrku

Lwy rozszarpały pogromcę

Budapeszt, 20. 1. (PAT). Dzienniki donoszą, że w miejscowości Ujpethe w okolicy Pecs w czasie przedstawienia w cyrku wędrownym lwy rozszarpały swego pogromcę w chwili, gdy pogromca znajdował się wraz z trzema lwami w klatce i ustawiał zwierzęta do popisów. Jeden z lwów rzucił się nań, zatapiając swe kły w gardle pogromcy, pozostałe dwa lwy również rzuciły się na pogromcę. Wśród widzów wybuchła nieopisana panika.

Kilku z mężczyzn dało kilkanaście strzałów rewolwerowych, zabijając wszystkie trzy lwy. Z klatki jednak wydobyto już tylko poszarpane zwłoki pogromcy.

———

Londyńskie koła polityczne nie wierzą w trwałość rządu Chautemps'a

Londyn, 20. 1. (PAT). Aczkolwiek angielskie czynniki miarodajne z pewną ulgą przyjęły wiadomości o zakończeniu francuskiego kryzysu rządowego, to na ogół panuje w Londynie sceptycyzm co do trwałości nowego rządu Chautemps. W kołach politycznych obliczają jego żywot na 4 tygodnie i przypuszczają, że za miesiąc Francja stanie znowu w obliczu kryzysu rządowego, a wówczas dojdzie do władzy rząd koncentracji narodowej od Raynauda do Bluma z Herriotem na czele. Niemniej jednak czynniki miarodajne zadowolone są, że na razie Chautemps i Delbos pozostali na swoich stanowiskach, co stanowi pewną ciągłość akcji w polityce międzynarodowej na okres najbliższych kilku tygodni.

„Evening Standard" wysuwa Daladiera jako silnego człowieka, który dominuje nad rządem Chautemps. — Wedle dziennika, Daladier będąc w nowym gabinecie wicepremierem i ministrem obrony narodowej, uzyskuje większy wpływ polityczny aniżeli dotąd. Dziennik twierdzi, że usunięcie Pierre Cota ze stanowiska ministra lotnictwa nastąpiło na żądanie Daladiera, który przeforsował na to stanowisko La Chambre'a, jednego ze swoich najbliższych współpracowników. Pierre Cot usiłował utrzymać się przy swoim resorcie i na przeciąg kilku godzin zatrzymał skompletowanie listy ministerialnej, ostatecznie jednak zadowolił się teką ministra handlu.

Berlin zadowolony
z niepowodzenia komunistów we Francji

Berlin, 20. 1. (PAT). Jakkolwiek powstanie nowego rządu francuskiego przyjęte zostało w tutejszych kołach politycznych z zadowoleniem, wynikającym z faktu odsunięcia komunistów od bezpośrednich wpływów na bieg wypadków we Francji, to jednak prasa niemiecka na ogół bez specjalnego entuzjazmu komentuje odnowienie gabinetu Chautemps i jedynie powrót Delbosa na dotychczasowe stanowisko zdaje się wywoływać bardziej pozytywne nadzieje na rozwój współpracy międzynarodowej.

Min. Przem. i Handlu Roman
odbył konferencję z min. Ekisem

Warszawa, 20. 1. (PAT). Z okazji pobytu w Warszawie p. L. Ekisa, ministra finansów Łotwy, odbyła się w dniu 19 bm. w Min. przem. i handlu rozmowa pomiędzy ministrem Ekisem a p. Romanem, ministrem przemysłu i handlu, z udziałem odpowiednich rzeczoznawców.

Rozmowa dotyczyła zarządzeń, które należałoby przedsięwziąć w celu powiększenia rozmiarów wzajemnej wymiany obu krajów. Dokonano w tej mierze ogólnego przeglądu pracy, pod kreślając konieczność prowadzenia w dalszym ciągu wysiłków w celu doprowadzenia do takich rozwiązań, które zadowoliłyby życzenia obu stron.

Ustalono, że przyszłe prace do zbliżenia gospodarczego obu krajów powinny zawrzeć w sobie obok dziedziny wymiany towarowej również i sprawy wzajemnego tranzytu oraz zagadnienia, tyczące się współpracy technicznej portów obu stron. Zgodzono się na pewne zasady, ustalające kierunek całokształtu wspomnianych prac.

W ten sposób rozmowa ustaliła wysoce cenny łącznik pomiędzy tą wymianą zdań, która miała miejsce w czasie podróży min. Romana do Rygi a rokowaniami, które odbędą się niezadługo w Warszawie pomiędzy delegacjami handlowymi obu krajów celem zawarcia nowego układu handlowego.

Prawdopodobieństwo wprowadzenia ograniczeń dewizowych we Francji

Paryż, 20. 1. (PAT). W dzienniku „Epoque" ukazał się artykuł, charakteryzujący obecną sytuację finansową Francji. Autor, wybitny ekonomista Roger Verteuil oświadcza się na wstępie, że jakikolwiek będzie dalszy rozwój przesilenia rządowego — można już w chwili obecnej stwierdzić, jako fakt najbardziej prawdopodobny, że najbliższa przyszłość finansów francuskich przedstawia się w sposób wybitnie niekorzystny.

Ostatnie wypadki — pisze p. Verteuil — nie pozostawiają już możliwości wyboru i reglamentacja obrotów dewizowych, jakkolwiek potępiana przez większość parlamentu francuskiego, jest bliska realizacji. Ponieważ ugrupowania parlamentarne prawicy i centrum stoją wyraźnie na stanowisku utrzymania swobody obrotu pieniężnego, wydawałoby się, że sprawa kontroli dewiz powinna być we Francji uznana za nieaktualną. Niestety jednak — oświadcza p. Verteuil — wypadki często biorą górę nad zamiarami i właśnie tak w tej chwili przedstawia się sprawa, o ile chodzi o sytuację finansową Francji. O ile więc nie nastąpi jakiś cudowny powrót zaufania, który sprowadziłby z powrotem do Francji złoto, każdy następny rząd francuski będzie musiał stanąć przed następującym dylematem, albo poświęcić swobodę obrotu pieniężnego i wprowadzić kontrolę dewiz celem obrony zapasu złota w Banku Francji, albo zdecydować się na to, że zapasy złota Francji będą dalej się zmniejszały.

Należy zaznaczyć, że — poza stroną finansową w kontroli dewiz — francuskie koła lewicowe, tj. zarówno ekonomiści z grupy socjalistycznej, jak również przywódcy Gen. Konfederacji Pracy — widzą również możliwość poprawy sytuacji socjalnej. Wypowiadają oni opinię, że wprowadzenie kontroli dewizowej oddaloby rządowi do dyspozycji przeszło 10 miliardów franków, na którą to sumę złożyłoby się ok. 8 mild. fr., pochodzących z likwidacji funduszu wyrównawczego, oraz mniejsze sumy ze zniesienia funduszu interwencyjnego dla podtrzymania kursu rent.

Wymagane dokumenty dla korzystania z zasiłku Zakładu Ubezpieczeń Społ.

Warszawa, 20. 1. (PAT). Roszczenia o zasiłek na wypadek braku pracy zgłaszają pracownicy umysłowi do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem miejscowej Ubezpieczalni Społecznej. Przy zgłaszaniu roszczenia należy mieć przy sobie celem okazania Ubezpieczalni Społecznej legitymacji poszukującego pracy, wydaną przez właściwą instytucję rejestrującą. Roszczenia o zasiłek na wypadek braku pracy należy zgłaszać na odpowiednim druku, który otrzymać można w miejscowej Ubezpieczalni Społecznej, a w Warszawie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Do roszczenia należy dołączyć następujące dokumenty: 1) zaświadczenie pracodawcy na formularzu nr. 7, stwierdzające ustanie ostatniego zatrudnienia, 2) zaświadczenie o stanie rodzinnym wydawane bezpłatnie przez urzędy gminne w gminach wiejskich, oraz w gminach miejskich przez biura meldunkowe lub właściciela domu (administratora, rządcę), w którym mieszka ubiegający się o świadczenia — podpis administratora lub rządcy domu wymaga poświadczenia władzy policyjnej), 3) zaświadczenie szkolne dla dzieci w wieku ponad lat 18 celem uzyskania dodatku rodzinnego dla dzieci.

Niepodanie przez zgłaszającego roszczenie wymaganych dokumentów na raz Ubezpieczalnię Społ. na przeprowadzanie zbędnej korespondencji oraz opóźnia ostateczne załatwienie przyznania zasiłku przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Ogrodnicy walczą
o sprawiedliwe podatki

Ag. „Echo" informuje: W związku z dyskutowaniem w Ministerstwie Skarbu projektów ustaw o podatku obrotowym i o kartach rejestracyjnych, Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych zwrócił uwagę, iż w myśl postanowień projektu prowadzenie na terenie gmin miejskich ogrodnictwa i hodowli zwierząt, jako przewyższającego rodzaju gospodarstwa rolnego, podlega opłatom rejestracyjnym, gdy jednocześnie projekt ustawy o podatku obrotowym przewiduje opodatkowanie przy sprzedaży wytworów gospodarstw ogrodniczych i hodowlanych. Takie odrębne traktowanie gospodarstw ogrodniczych położonych na terenie miast godzi w interesy ogrodnictwa i stanowi niesprawiedliwość fiskalną. Wobec powyższego Zrzeszenia Ogrodnicze podjęły usilne starania o zmianę tej taktyki.

Sen. Bisping u p. premiera

Warszawa, 20. 1. (PAT). Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj senatora Bispinga, referenta preliminarza budżetowego Prezydium Rady Ministrów.

Powrót p. wiceministra Paciorkowskiego

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — I. kJ.). Wicemin. Paciorkowski, który przebywał na urlopie, powrócił w dniu wczorajszym do urzędowania w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

NOWY RZĄD W CHINACH

Szanghaj, 20. 1. (PAT). W prowincji Czekiang powstał rząd autonomiczny, niezawisły od b. rządu nankińskiego.

NIEUDAŁE ATAKI WOJSK RZĄDOWYCH POD TERUELEM

Saragossa, 20. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły wczoraj szereg ataków, mających na celu wyparcie powstańców z pozycyj zdobytych przed 2-ma dniami na odcinku Teruelu. Wysiłki te nie zostały jednak uwieńczone powodzeniem.

Ostatnie zdobycze terenowe powstańców pozwalają na ostrzeliwanie z karabinów maszynowych północnych i północno-wschodnich dzielnic Teruelu.

BOMBARDOWANIE BARCELONY

Paryż, 20. 1. (PAT). Havas donosi z Barcelony, iż wczoraj popołudniu miasto ponownie było bombardowane przez samoloty gen. Franco. Jest 100 zabitych.

Ostatnie wiadomości sportowe

Dwa zwycięstwa polskich hokeistów
Polska zwycięża reprezentację Szwajcarii 1:0

Berno, 20. 1. (PAT). W środę wieczorem rozegrany został w Bernie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska-Szwajcaria. Polacy odnieśli duży, chociaż zupełnie niespodziewany sukces, bijąc Szwajcarów 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Spotkanie wywołało znaczne zainteresowanie i zgromadziło przeszło 5.000 widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria: bramkarz Kuenzler, obrońcy Badrut i Keller, pierwszy atak Herbert Kessler, Lohrer, Harry Kessler, drugi atak Ernst, Torriani, Dalmayer.

Polska: bramkarz Stogowski, obrona Kasprzak, Ludwiczak, pierwszy atak Marchewczyk, Wołkowski, Burda, drugi atak Michalik, Zieliński i Król.

W drugiej fazie gry Polacy przeważają i inicjują szereg groźnych ataków, z których jeden zakończył się zdobyciem decydującej bramki ze strzału Zielińskiego.

TEAM POLSKI GROMI WENGEN 8:0

Berno, 20. 1. (PAT). Jak wiadomo, Polacy mieli rozegrać we wtorek mecz hokejowy z reprezentacją miasta Wengen. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na odwilż. Tymczasem w środę rano chwycił mróz i miejscowa reprezentacja wyraziła chęć rozegrania treningowego spotkania z Polakami przed wyjazdem do Berna. Polacy zgodzili się na to. Mecz przyniósł naszym hokeistom wysoko-cyfrowe zwycięstwo w stosunku 8:0 (3:0, 3:0, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Michalik i Staniszewski (po 2), Zieliński, Burda, Wołkowski i Król (po jednej).

Z Berna Polacy udają się do Davos, gdzie rozegrają mecz z miejscową reprezentacją.

Przyjaźń polsko-węgierska w świetle powstania styczniowego

Tradycyjna, odwieczna przyjaźń pomiędzy Polską a Węgrami zaznaczyła się na kartach historii szeregiem wspólnych zwycięstw i wspólnych — klęsk. Posiadaliśmy kilku królów pochodzenia węgierskiego, jak np. Ludwika Andegaweńskiego, królowę Jadwigę oraz króla Stefana Batorego. Posiadaliśmy wspólnych z Węgrami królów, jak wymieniony już Ludwik i Władysław Warneńczyk. Zarówno Polska jak i Węgry w czasie swej mocarstwowej przeszłości wiedziały, że mogą na siebie liczyć w każdej niebezpiecznej, lub choćby tylko ciężkiej dla państwa chwili.

Przyjaźń ta po wojnie nie uległa zmianie. Pomimo zasadniczej zmiany stosunków wewnętrzno- i zewnętrzno-politycznych w obu państwach, wzajemna sympatia obu narodów, będąca potrzebą serca a nie sztucznym tworem protokołów dyplomatycznych, trwa niezmiennie i zacieśnia się coraz bardziej.

Nowym tego dowodem jest mająca nastąpić w początku lutego wizyta regenta Węgier, admirała Mikołaja Horthy'ego w Polsce. Regent Horthy przyjeżdża do Polski na zaproszenie Pana Prezydenta R. P., prof. Mościckiego, ażeby wziąć udział w reprezentacyjnym polowaniu w puszczy Białowieskiej. Odwiedzi on Kraków, gdzie zostanie oficjalnie powitany przez Pana Prezydenta, zatrzyma się, jak donosi prasa, przez krótki czas w Warszawie. Wizyta jego powitana przez całe społeczeństwo polskie ze szczerą i prawdziwą radością, jest nową manifestacją przyjaźni polsko-węgierskiej.

Przy tej okazji oraz przy okazji zbliżającej się 75-ej rocznicy powstania styczniowego, warto przypomnieć, na ogół mało w Polsce znany fakt, świadczący niezbicie o tym, że w chwili, w której Polska opuszczona była przez wszystkie państwa, w której skreślona z mapy, jako państwo żyła tylko w sercach nielicznej garstki patriotów — naród węgierski nie tylko nie zapomniał o zaprzyjaźnionym od wieków narodzie polskim, lecz wedle sił i możliwości starał się mu dopomóc.

Kiedy w roku 1863 wybuchło powstanie styczniowe, Ludwik Kossuth na czele emigracji węgierskiej rozwija bardzo ożywioną działalność, by poruszyć całą Europę na rzecz powstania i połączyć z nim sprawę węgierską. Ażeby zainteresować mocarstwa europejskie sprawą polską należało uczynić z niej kwestię europejską. Kossuth usiłuje nakłonić do interwencji Napoleona III oraz Włochy i w dniu 6 lutego 1863 pisze do włoskiego ministra spraw wewnętrznych Ubaldina Peruzziego, wzywając go do poparcia powstania przez wystąpienie Włoch przeciw Austrii. 27 lutego tegoż roku Kossuth wydaje entuzjastyczną odezwę do Polaków, opublikowaną przez gazety włoskie i angielskie.

Kossuth chciał rozszerzyć powstanie polskie i na Galicję, gdyż w ten sposób spowodowałby przyłączenie się do niego i Węgrów. Dąży zatem do zorganizowania legionu węgierskiego dla popomocy powstańcom i ofiarowuje Rządowi Narodowemu 20.000 sztuk broni. Projekt legionu nie został przez Rząd Narodowy przyjęty. Niezrażony tym Kossuth 13 czerwca w obszernym piśmie wysuwa znowu projekt legionu węgierskiego pod węgierskim sztandarem, co — zdaniem jego — zmusiłoby Austrię do zadeklarowania się czy jest po stronie Polaków, czy przeciw Polsce. I druga odpowiedź Rządu Narodowego, która nadeszła 14-go lipca 1863 r., jest również odmowna.

Mimo to Kossuth jest nadal fanatykiem sprawy polskiej i węgierskiej. Zwraca się z apelem do króla Włoch Wiktora Emanuela i proponuje mu zbrojne wystąpienie przeciw Austrii. Przez chwilę zdawało się, że powstanie polskie istotnie obejmie Galicję oraz spowoduje wybuch powstania na Węgrzech, zwłaszcza, że Romuald Traugutt był tej koncepcji przychylny. Polecił on nawet agentowi powstańców Ordędze zawrzeć formalne przymierze z gen. Klapką, wodzem i reprezentantem rewolucjonistów węgierskich. Traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy zawarto 8 marca 1864 r. Wkrótce potem powstanie styczniowe zostało zgniecione przez przeważającą siłę rosyjską.

W tym samym czasie Węgrzy sami również gnębieni tworzą we własnym kraju komitety, zbierające pieniądze, broń, środki lekarskie dla powstańców. Agitacja na rzecz powstania znalazła żywy oddźwięk między młodzieżą gimnazjalną w Kassa, Satoralia, Ujhely i Sarospatak. Ze szkół uciekło po kilku uczniów, chcąc wziąć udział w powstaniu polskim.

Na zakończenie należy również wspomnieć, że choć projektowany przez Kossutha legion węgierski nie doszedł z powodu wahań Rządu Narodowego do skutku, pomimo to kilkuset Węgrów walczyło przy boku Polaków Spośród Węgrów walczących w powstaniu wymienić należy znakomite nazwiska, jak Otto Herman, hr. Koloman Csaky — który też znaczną ilość broni dostarczył powstańcom — następnie Juliusz Pechy, major z 48-go roku, Zoard Bornemissa, Egressy, baron Walisz, Nyary, generał Türr i wielu innych.

Stulecie Związku Literatów we Francji

W kwietniu b. r. przypada setna rocznica założenia „Societe des Gens de Lettres" w Paryżu. Inicjatorem założenia Związku Literatów był Louis Desnoyers, autor książek i opowiadań dla dzieci. Pod jego przewodnictwem 5 grudnia 1837 roku zebrała się brać pisarska, kładąc podwaliny pod powstanie przyszłego Związku Literatów. Paryska „La Societe des Gens de Lettres" przygotowuje się do uroczystego obchodu swego stulecia. Jednym z punktów programu tych uroczystości będzie odsłonięcie pomnika Balzaka dłuta Rodina — rzeźby, którą ongiś tenże Związek Literatów odrzucił jako rzecz niedociągającą do poziomu sztuki! — Obchód setnej rocznicy Związku Literatów we Francji połączony będzie z uczczeniem pamięci Balzaka jeszcze w innej formie: Sacha Guitry pisze sztukę z życia Balzaka, w której zamierza zagrać rolę autora „Komedii Ludzkiej". Sztuka ta będzie wystawiona w teatrze Michodiere.

Przeciw prądowi

Parlament sowiecki

Dzień otwarcia parlamentu sowieckiego, zwołanego na podstawie nowej konstytucji, rozpoczął w Rosji Sowieckiej wspaniałą erę wolności i demokratycznych swobód obywatelskich.

Nowi posłowie, wybrani w jawnym, demokratycznym głosowaniu, z wdzięczności dla twórcy demokratycznej konstytucji, Stalina, urządzili mu po otwarciu posiedzenia burzliwą owację, trwającą przez dwadzieścia minut. Od entuzjastycznych ryków tysiąca deputowanych zatrzęsły się stare mury Kremla i na głowy zebranych opadał tynk. Wielki demokrata, Stalin, siedząc w swej loży i głaszcząc pieszczotliwie srebrną rączkę najnowszego karabinu maszynowego, ronił łzy rozczulenia. Punktualnie z uderzeniem dwudziestej minuty, na sali zapanowała cisza, podczas której posłowie rozcierali opuchłe z oklasków ręce.

Wówczas zabrał głos premier Mołotow i wygłosił wielkie expose o wspaniałej sytuacji gospodarczej Sowietów i konieczności dalszych zbrojeń. Mowę, regularnie w odstępach pięciominutowych przerywano okrzykami: „Niech żyje Stalin!". Potem kilku posłów wygłosiło przemówienie, poddając surowej krytyce działalność niektórych dygnitarzy, niemiłych Stalinowi, jak n. p. Litwinowa, wykazując w ten sposób swoją całkowitą, demokratyczną niezależność przekonań. Wreszcie odbyło się pierwsze głosowanie nad wnioskami rządowymi. Widok był zaiste cudowny, jakby na jakichś ćwiczeniach gimnastycznych. Oto tysiąc mężów, owianych tym samym duchem demokratycznym, wstawało zgodnie i podnosiło rytmicznie rękę do góry, jakby za pociśnięciem jednej sprężyny. Na zakończenie posiedzenia zagrzmiały znów oklaski i okrzyki na cześć Stalina.

Lecz wielki demokrata siedział w swej loży nachmurzony i zawiedziony.

— Wot swolocz — klął. — Nawet nie dali mi okazji wypróbowania mego nowego karabinu maszynowego!...

RYKSKI

Wśród wydawnictw

TYGODNIK ANGIELSKI WYCHODZĄCY W WARSZAWIE

„The Warsaw Weekly", jedyne pismo w języku angielskim, wychodzące na terenie Rzeczypospolitej, a mające za zadanie zapoznanie krajów anglo-saskich ze sprawami polskimi, ostatni swój numer poświęciło Wilnu. Szereg interesujących artykułów W. Gizbert-Studnickiego, dyr. R. Mienickiego, dr K. Piwockiego i inn., oraz liczne ilustracje składają się na interesującą całość. Pismo w ciągu trzech lat swego istnienia zdobyło sobie liczne grono czytelników we wszystkich częściach świata, szerząc wiadomości o Polsce.

ZE SPORTU

Reprezentacja narciarska Polski na zawodach w Garmisch

Polski Związek Narciarski ustalił już skład drużyny, która będzie reprezentowała Polskę na Międzynarodowym Tygodniu Sportów Zimowych w Garmisch-Partenkirchen.

Do kombinacji klasycznej zgłoszono: Bronisława Czecha, Stanisława Marusarza i Mieczysława Wnuka.

Do biegu otwartego na 18 klm.: Mieczysława Wnuka, Bronisława Czecha, Tadeusza Wowkonowicza, Józefa Matusznego, Stanisława Karpiela i Edwarda Nowackiego.

Do otwartego konkursu skoków: Stanisława Marusarza, Bronisława Czecha i Mieczysława Wnuka.

Do kombinacji alpejskiej: Bronisława Czecha i Stanisława Marusarza.

Ogółem do Garmisch wyjeżdża 7-miu polskich narciarzy.

WŁOCHY WYCOFAŁY SIĘ Z MISTRZOSTW HOKEJOWYCH ŚWIATA

Włoski Związek Hokejowy zawiadomił Czechosłowacki Związek Hokejowy, że wycofuje się z rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata, które mają się odbyć w Pradze Czeskiej. Włosi nie podali przyczyny swej rezygnacji.

RAID NARCIARSKI ZE SŁAWSKA NA RUSZCZYNĘ

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału we Lwowie, urządza w dniach od 1-go do 7-go lutego b. r. raid narciarski ze Sławska na Ruszczynę pod Sywulą z jednodniowym pobytem w schronisku na Ruszczynie. Koszt raidu bardzo niski.

Zgłoszenia i informacje do dnia 26 stycznia b. r. w biurze PTT. ul. Akademicka 23 w godzinach od 11—13 i 17—19. Liczba uczestników ograniczona.

OSTATECZNIE W ROZGRYWKACH BIERZE UDZIAŁ 16 PAŃSTW

Po wycofaniu się Włoch, w rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata udział weźmie definitywnie 16 państw. W ostatniej chwili bowiem do mistrzostw zgłosiła się Litwa, tak, że liczba państw nie zmniejszyła się. O mistrzostwo świata walczyć będą definitywnie reprezentacje: Kanady, Ameryki, Polski, Niemiec, Anglii, Francji, Holandii, Litwy, Łotwy, Norwegii, Austrii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier i Czechosłowacji.

Mały felieton

Tajemnice

Dom największego czarodzieja, zbudowany z lapislazuli, mieścił w swoim wnętrzu niezliczony szereg sal kryształowych, a dookoła otaczał go na wiele mil ciągnący się ogród, pełen cudów i zasadzek, w które wplątywał się każdy ciekawski, pragnący wtargnąć do tajemniczego domu.

A jednak, pewnego dnia stanął przed czarodziejem, wychodzącym właśnie z kryształowej komnaty, od stóp do głów odzianym w szatę o siedmiu barwach tęczy... człowiek.

— Udało ci się? — zdziwił się czarodziej. — Tak, wyglądasz na dzielnego człowieka. Powiedz, czego żądasz?

— Żądam klucza, który trzymasz w ręku. Jeżeli ten klucz otworzy przede mną drzwi do twoich tajemniczych komnat.

— Oto on — powiedział czarodziej i oddalił się, podczas gdy przybysz, wtargnąwszy do kryształowej sali, uniósł z niej skarb, tak piękny, że odszedł pełen radości.

Ale już następnego dnia stanął ten sam człowiek przed czarodziejem i rzekł: „Pewien jestem, iż klejnot ten, jakkolwiek boski, nie kryje jeszcze twej najgłębszej tajemnicy. Tę tajemnicę pragnę posiąść".

Czarodziej, siedzący na tronie w najzłocistszej z komnat swojego pałacu, wyjął ze zwojów tęczowej szaty złoty klucz i wręczając go przybyłemu rzekł: „Znajdziesz w komnacie, którą już poznałeś — drzwi, za nimi zaś to, czego szukasz".

Tym razem upłynęło już kilkanaście dni, zanim człowiek stanął przed obliczem czarodzieja; tyle bowiem czasu było mu potrzeba, aby zgłębić tajemnicę nowego skarbu. Zapragnął teraz czegoś więcej, a potem jeszcze, jeszcze więcej.

Gdy upłynął rok i jeden dzień, powiedział czarodziej: „Wytrwałość twoja człowieku, jest niewyczerpana. Jak długo jeszcze zamierzasz plądrować moje królestwo?

„Przysiągłem", odparł człowiek, „że wydostanę od ciebie ostatnią z twoich tajemnic; wcześniej nie spocznę".

„Przysiągłeś?" zdziwił się czarodziej. „W takim razie pójdź za mną, coś ci pokażę".

Wyprowadził przybyłego przez tylne wejście do pałacu na otwartą przestrzeń i wskazał mu łan złotych kwiatów, niezbyt szeroki, ale tak długi, iż na horyzoncie — jak gorejący promień — zlewał się z błękitem nieba. Gdy jednak człowiek z bliska przyjrzał się złocistemu kwieciu, poznał, iż były to same złote klucze, podobne do tych, które już poznał w kryształowym pałacu. Blednąc, zawołał: „Boże mój, co to za klucze?"

„Ile kluczy tu rośnie, tyle w moim pałacu tajemnic" — odrzekł czarodziej.

Wówczas człowiek padł na kolana i zaczął się modlić.

ALBRECHT SCHAEFFER

Polski uniwersytet dyskusyjny w Paryżu

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w styczniu.

Z inicjatywy Związku Towarzystw Kulturalno-Oświatowych im. Marszałka J. Piłsudskiego we Francji, odbywają się od kilku tygodni bardzo interesujące odczyty dyskusyjne, urządzane co tygodnia w Domu Polskim w Paryżu, w ramach uniwersytetu dyskusyjnego.

Prelegenci, rekrutowani spośród czołowych osobistości elity umysłowej polskiej w Paryżu, wygłaszają odczyty na tematy z wszystkich dziedzin kultury i wiedzy.

W ramach tych wykładów, zasłużenie cieszących się popularnością całej Polonii paryskiej, usłyszeliśmy m. in. ciekawe odczyty delegatki Światowego Związku Polaków z Zagranicy, p. Moszczeńskiej o „Życiu Polaków w Niemczech"; profesora uniwersytetu J. P. w Warszawie, Dra Zugmunta Zaleskiego o „Wpływie Mickiewicza na psychikę narodową polską" i. t. d.

W ostatnich dniach, ciekawą prelekcję wygłosił dyrektor paryskiego Oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej, Dr Tadeusz Święcicki, p. t. „Polska między Niemcami a Rosją". Z odczytu tego znawcy polityki zagranicznej, jakim jest red. Święcicki, wieloletni urzędowy obserwator tej polityki, postaram się przytoczyć szereg najbardziej interesujących fragmentów.

Gdy rok 1918 przywrócił do życia nowe, odrodzone Państwo Polskie, było ono słabe. Pozbawiona skarbu i dużego wojska, Polska nie posiadała aparatu państwowego, a terytorium jej, zniszczone wojną i rabunkową gospodarką zaborców, wymagało wiele czasu i wysiłków dla doprowadzenia do stanu normalnego. Nadomiar złego, otoczona zewsząd granicami sztucznymi, Polska musiała być gotowa w każdej chwili do odparcia apetytów sąsiedzkich.

Wśród naszych sąsiadów dwaj byli najwięksi: Niemcy i Rosja. Na szczęście, obaj oni byli zdruzgotani przez wojnę. Rosja pławiła się w odmętach rewolucji i wojny domowej. Niemcy pogrążone były w upadku politycznym i wojskowym. Tylko temu pomyślnemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać można to, żeśmy mieli czas na wytworzenie własnej siły zbrojnej i uporządkowanie aparatury państwowej.

Marszałek Piłsudski przewidywał, że stan zaćmienia u tych dwóch kolosów trwać długo nie będzie, że więc należy czemprędzej stworzyć dużą armię, ażeby zapobiec tworzeniu się zagranicznych apetytów na ziemię polską. To też, zdawszy rządowi misję organizowania administracji państwowej, sam zajął się wykuwaniem oręża polskiego.

Tymczasem w Rosji dobiegał końca bój pomiędzy „białymi" i „czerwonymi", przechylając szalę zwycięstwa na stronę tych ostatnich. Emigranci carscy niejednokrotnie zarzucali Piłsudskiemu, jakoby popierał bolszewicką stronę. De facto — sprawa przedstawiała się następująco: Denikin od początku do końca wojny domowej zajmował negatywne stanowisko w stosunku do Polski i jej niepodległości. Obiecywał on nam co najwyżej... autonomię w ramach carskiej Rosji. Znaczyło to, że w razie jego sukcesu, czekał nas nieunikniony bój o wolność, w okolicznościach tym gorszych, że Denikin, reprezentant caratu, był w sojuszu z Francją i Anglią i przeto miał już a priori zapewnioną ich przychylność, jeśli nie wręcz pomoc. W takich warunkach naturalną było rzeczą pozwolić zwyciężyć bolszewikom, bowiem oni, złamawszy sojusz z Ententą, zrazili ją sobie ostatecznie, a ponadto swymi destrukcjami osłabiali Rosję i w ten sposób dawali Polsce więcej szans obrony w przyszłej wojnie o niepodległość, w nieuniknionej bez względu na to, kto w Rosji zdobędzie władzę, albowiem imperializm rosyjski zawsze łakomym spoglądał okiem na Polskę, bez względu na to, czy maską kryjąca jego prawdziwe oblicze była biała czy czerwona.

Dzięki więc tej roztropności Piłsudskiego wynik wojny domowej w Rosji zwiększył szanse polskie, bo zamiast potężnej i zbrojnej w zachodnie sojusze i pomoc Rosji carskiej, postawił przeciw nam hordy niezorganizowane i budzące odrazę w całej Europie.

Do wojny z czerwonym imperializmem stanął niezłomnie cały naród. Nawet komuniści polscy sformowali własne bataljony, które walczyły dzielnie w obronie Warszawy, dając w ten sposób wyraz swej woli oparcia się moskiewskiemu jarzmu.

Po wojnie i traktacie w Rydze, Państwo Polskie skrystalizowało się definitywnie. Ale wówczas nowa groźba zawisła nad nami: sojusz rosyjsko-niemiecki w Rapallo. Aby go zrównoważyć, Polska zawiera sojusz z Francją. Lecz ta ostatnia, zabezpieczona wkrótce po tym w Locarno od agresji niemieckiej (przez gwarancję Anglii i Włoch) z niechęcią poglądać poczęła na sojusz z Polską, który groził wciągnięciem jej w wojnę o polskie Pomorze, przedmiot stale wzrastających ataków niemieckich. Z tego powodu alians ten coraz mniej mile był przez francuską stronę widziany.

Dopiero dojście do władzy kanclerza Hitlera przyniosło tu zmianę. Ustały iluzje co do wieczystej zgody z Niemcami. Ustały gwarancje Lokarna. Znikł autorytet Ligi Narodów. Z drugiej zaś strony — Polska, regulując traktatami o nieagresji swe stosunki z Rosją i Niemcami, dała Francji pewność, że sojusz nie wciągnie jej do wojny o Pomorze.

Geneza traktatu o nieagresji z Niemcami jest dosyć ciekawa. Gdy Hitler wystąpił z Ligi Narodów, poseł Polski w Berlinie zwrócił się do niego z zapytaniem: „Marszałek Piłsudski pyta, jak Wasza Ekscelencja wyobraża sobie regulowanie w przyszłości ew. sporów, jakie mogłyby wyniknąć między naszymi krajami? Arbitraż Ligi jest już bowiem wystąpieniem Niemiec uniemożliwiony. Gdyby P. Marszałek nie otrzymał żadnej propozycji w tej sprawie, rezerwuje sobie możliwość jednostronnego regulowania sporów, wszelkimi sposobami, do mobilizacji włącznie". W tydzień później Rząd Rzeszy zaproponował Polsce pakt o nieagresji, który też po krótkich rokowaniach został podpisany.

Przez pewien czas Francja wahała się między sojuszem z Polską a sojuszem z Rosją. W obliczu jednak ostatnich wydarzeń, świadczących o dziwnych zjawiskach rozkładowych w Sowietach, Francja przechyliła się na stronę Polski, albowiem armia jej, choć mniej liczna, daje pełną gwarancję pod względem moralnym. Ponadto Francja spostrzegła się, na szczęście w porę, że w razie zaatakowania jej przez Niemcy, Rosja nie jest w stanie jej pomóc, albowiem Polska wojsk bolszewickich ani żadnych innych przez swe terytorium nie przepuści. Natomiast sprawność armii polskiej i bliska odległość, dzieląca Poznań od Berlina napełniła Francję poczuciem bezpieczeństwa i ufności w pomoc polską.

W stosunku do Rosji stanowisko Polski jest poprawne, ale pełne rezerwy. Rezerwa ta pochodzi stąd, że rząd moskiewski prowadzi stale — za pośrednictwem swych agentów partyjnych — akcję wywrotową wewnątrz państw obcych. Rząd polski, tolerujący wszystkie poglądy i partie, nie może jednak pozwalać na swym terytorium organizować stronnictwo, stojące na usługach obcego rządu. Z tego względu i z uwagi na to, że motorem akcji komunistycznej jest właśnie rząd bolszewicki, Polska musi ustosunkować się do niego tak, jak jej nakazują względy własnego bezpieczeństwa i racji stanu.

Mimo to, Polska przeciwna jest wszelkiego rodzaju sojuszom z Niemcami przeciw Rosji czy odwrotnie. Doświadczenie historii narodowej uczy nas o niebezpieczeństwie takich sojuszów z silnymi sąsiadami. Polska nie przepuści żadnej obcej armii przez swe terytorium, w żadnym kierunku. Przez to samo jest ona zatem bardzo ważnym instrumentem pokoju europejskiego, albowiem jest rzeczą całkowicie pewną, że gdyby Niemcy graniczyły z Rosją choćby na krótkim odcinku, lub gdyby Polska zgodziła się na przepuszczenie ich wojsk przez swe terytorium, wojna trawiłaby już oddawna europejski kontynent.

Rząd polski, prowadzący tak roztropną politykę neutralności, przeciwny jest również tworzeniu i przeciwstawianiu bloków ideologicznych. Zgodnie z tradycją swą Polska i nadal pozostaje państwem demokratycznym, nie pozwoli się jednak wciągnąć do żadnych bloków, albowiem uważa, że każda akcja budzi reakcję ze strony przeciwnej, że więc tworzenie bloku demokratycznego spowoduje inaugurację bloku dyktatorskiego, a antagonizm ich będzie się stale wzmagał i doprowadzi do nowych wojen religijnych.

Neutralność, pokój i zgoda z sąsiadami, równowaga europejska, sojusz z Francją — oto główne filary polskiej polityki zagranicznej, zainaugurowanej geniuszem Wskrzesiciela Ojczyzny i w myśl Jego wskazań prowadzonej roztropnie i realnie przez min. Becka.

AR-WOY-MAS

Po słońce na Sycylię!

Wydział Turystyczny PAZZM „LIGA", w okresie od 19 lutego do 16 marca organizuje piękną wycieczkę na Sycylię.

Kiedy u nas jeszcze w najlepsze srożyć się będzie zima, uczestników wycieczki powita pod włoskim niebem sycylijska wiosna.

Trasa prowadzi przez Wiedeń, Wenecję, Rzym, Neapol do Taorminy na Sycylii — gdzie wycieczka zabawi 10 dni, potem przez Ateny, Konstantynopol-Bukareszt nastąpi powrót do kraju.

Koszta wycieczki wraz z całkowitym utrzymaniem wynoszą 595 zł.

MADELON LULOFS 71

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

W rzeczywistości jednak Wirio miała teraz rządzić życiem Ruki'ego i doprowadzić je do ładu.

— Musimy oszczędzać, — oświadczyła, kupując dwie złote monety. Było to pierwsze złoto, które miało się stać własnością Ruki'ego...

Ruki pozwalał jej rządzić wedle jej woli. Wiedział, że jest dobrą, rozumną kobietą.

Teraz jednak szedł naprzód. Rozmawiał z nią, nie odwracając głowy.

— Musimy kupić nieco owocu nanka (melonowca) — powiedział. — Nie jadłem go, odkąd jestem w Deli.

— Dobrze, kupimy nanka, ale nietylko dla ciebie. Kupimy cały owoc podzielimy go i będziemy sprzedawali wieczorem w pondoku. Z tego będzie pewien zysk.

Ruki zaczął głośno myśleć.

— Na skraju mego kampongu, — mówił — rośnie wielkie drzewo nanka. — Nikt go tam nie posadził. Poprostu wyrosło samo na kupie gnoju... zupełnie samo...

Wirio nie odpowiadała. Obliczała, ile będzie mogła zarobić na sprzedaży, jeżeli kupi cały owoc. Cóż jej z tego przyjdzie, że wiedziała o drzewie, które rosło w kampongu Ruki'ego. Przecież nie znała wcale tego kampongu.

Pochodziła z innych zupełnie okolic, ze środkowej Jawy. Ale o tym znowu Ruki nie miał pojęcia.

Dlatego też nigdy nie mówiła o swoim dawnym życiu

Bo i po co?

Miała tam niegdyś męża, który oddawna nie żyje... A jeżeli nie umarł, z pewnością ma inną żonę. Na pewno dawno zapomniał o niej i o Paidim...

A Paidi jest dorosłym mężczyzną i nawet nie zna swego własnego rodzonego ojca.

— Teraz jest sezon na nanka, — zauważył znów Ruki. — Patrz, wszędzie je sprzedają.

Wskazał na stragan przydrożny. Stał u wejścia do ogródka, w którym bujały zmieszane z sobą różne kwiaty, tapioka i kukurydza.

Wąska ścieżynka prowadziła do małego, ale ładnego drewnianego domku

U drzwi wejściowych wisiały białe firaneczki, a na ścianie widać było kilka obrazów w starych, wyblakłych, pozłacanych ramach.

Był tu również stojak na kapelusze, a na nim wisiał stary, wypłowiały męski kapelusz filcowy.

— Tu nie możemy kupować, — protestowała Wirio. — Tu drogo. Kupię na bazarze cały owoc, który otworzymy i podzielimy w domu. To wypadnie o wiele taniej.

Tym razem jednak Ruki nie chciał ustąpić.

— Kup sobie na targu cały owoc. Ale ja chcę teraz kupić kilka kawałków. Patrz, jakie ładne, żółte, a moje serce stęskniło się za ich smakiem!

Zatrzymał się przed straganem, w którym siedziała kobieta, skręcając torebki z liści pizangowych. Do nich wkładała duże kawałki żółtego owocu melonowca.

Od czasu do czasu odganiała muchy kitką palmową.

Na palcach jej błyszczało kilka złotych pierścieni, a i u kaftana nosiła złote monety.

— Chcesz kupić nanka? — pytała, nie odrywając się od swojej roboty.

— Tak, — odpowiedział Ruki. — Ile kosztuje torebka?

— Pięć centów...

Wirio pokryjomu trąciła go w bok. Znaczyło to, że cena za wysoka.

— Ale Ruki nie zważał na to. Wybrał dwie torebki i następnie wyszukał w swej papierośnicy odpowiednią monetę miedzianą.

— Skąd wy? — zapytała kobieta, wręczając Ruki'emu dwie torebki.

— Zdaleka, — odpowiedział Ruki. — Z Bukit Radia. Idziemy na targ. Ale miałem ochotę na nanka, bo ich bardzo dawno nie jadłem.

— Z Bukit Radia? — zastanowiła się kobieta. — I ja tam kiedyś mieszkałam. Ale to już dawno temu, gdy jeszcze byłam niaj...

Ruki teraz dopiero przyjrzał się jej lepiej. Była stara i gruba, ale twarz jej zdradzała jeszcze ślady dawnej piękności.

— Gdzie też widział już tę twarz? — usiłował sobie przypomnieć.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Kanał Dunaj—Odra

W czasie swej ostatniej wizyty w morawsko-ostrawskim zagłębiu węglowym otrzymał dr Benesz od ciężkiego przemysłu 1 milion koron na rozpoczęcie prac przygotowawczych, związanych z planowaną oddawna budową kanału Dunaj-Odra.

Myśl budowy tego kanału nie jest nowa. Powstała ona poraz pierwszy przed przeszło 200 laty. W wiedeńskim archiwum wojennym znajduje się opracowana przez mjr. Lincka w 1719 roku mapa, na której twórca jej wyznaczył trasę kanału Odra—Dunaj. W drugiej połowie XIX wieku myśl budowy kanału objął sejmik morawski. Wysunięcie tego projektu nastąpiło w okolicznościach bezwzględnie przemawiających na jego rzecz. Wysoka taryfa kolejowa uniemożliwiała właścicielom wielkich majątków na Morawach skuteczne konkurowanie na niemieckim rynku zbożowym, z ziarnem, sprowadzanym z krajów zamorskich. Uchwała sejmiku morawskiego nie pociągnęła za sobą jednak skutków praktycznych. Mimo to projekt budowy kanału, łączącego Dunaj i Odrę, odpowiadał tak dalece żywotnym koniecznościom gospodarczym, że nie mógł być przemilczany. W r. 1890 wysunięto go na nowo, przy czym, jako główny argument, posłużyło słuszne zresztą twierdzenie, że cena zboża węgierskiego mogłaby, dzięki tańszemu przewozowi drogą wodną, ulec w stosunku do zboża niemieckiego obniżce o 80 gr. na centnarze, co stwarzało dla eksporterów węgierskich znaczną premię wywozową. Ale i tym razem projekt odłożono do akt. W r. 1896 projekt budowy kanału poruszony został ponownie. Tym razem obok momentów gospodarczych wysunięto także momenty polityczne. Kwestia ta poruszona została na zjeździe niemiecko-austriackiego związku żeglugi rzecznej w Dreźnie. Rzecznik tego projektu, Oelwein, c. k. radca, podkreślił w uzasadnieniu swego wniosku m. in. konieczność ściślejszego zespolenia Austrii i Niemiec i stworzenia jednolitego, zwartego organizmu gospodarczego, który w danym momencie byłby zdolny przeciwstawić się połączonym wysiłkom Rosji, Stanów Zjednoczonych i Anglii. Kanał Dunaj—Odra miał być jedną z głównych arteryj tego środkowo-europejskiego systemu gospodarczego. Po raz piąty koncepcja budowy tego kanału pojawia się w 1904 r. Plan, opracowany w tym roku, przewidywał obok głównego kanału, którego punktem wyjściowym był Wiedeń, szereg kanałów bocznych, z tych jeden, prowadzący przez Cieszyn do Krakowa i łączący bezpośrednio trzy systematy rzeczne — Dunaj, Odrę i Wisłę. Rzeczą znamienną jest, że plan ten przewidywał poza tym budowę kanału między Mołdawą i Dunajem, co byłoby stworzyło rozległą sieć dróg wodnych w obszarze naddunajskim. Jeżeli mimo tych wysiłków, plan ten nie doszedł do skutku, to z powodu opozycji, jaką przeciwstawili mu akcjonariusze stosunkowo niedawno wybudowanej linii kolejowej, prowadzącej z Wiednia do Bogumina. Akcjonariusze tej linii obawiali się, że budowa kanału uszczupli ich zyski.

Wielka wojna i zmiany polityczne, jakie zaszły w Europie środkowej po 1918 r., pokryły plany budowy kanału Dunaj—Odra pyłem zapomnienia. Dopiero w ostatnim czasie jeden z wielkich przemysłowców czeskich podjął tę myśl i rozwinął w tym kierunku szeroką akcję propagandową. W roku ubiegłym ukazała się w Czechosłowacji książka p. t. „Budujemy państwo 40-milionowe". W dziele tym poświęcono cały rozdział uzasadnieniu konieczności budowy kanału, łączącego Dunaj i Odrę, z odgałęzieniami ku Łabie. Autor tego dzieła podkreśla, że realizacja tego planu dałaby Czechosłowacji kluczową pozycję w układzie środkowo-europejskim. Sprawą tą zainteresowała się również czeskosłowacka centralna izba handlowa, która przy współpracy wybitnych fachowców powołała do życia specjalny wydział dróg wodnych. W maju ub. roku odbyło się w Pradze posiedzenie komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli izb handlowych czeskosłowackich i niemieckich, poświęcone wyłącznie omówieniu kwestii wybudowy kanału Dunaj—Odra, który na skutek bogatego zapisu przemysłowców morawsko - ostrawskich zbliża się ku realizacji. Zbytecznym chyba dodawać, że Polska jest w budowie tego kanału zainteresowana w nie mniejszym stopniu, niż Niemcy.

WYSOKIE OPŁATY SKARBOWE HAMUJĄ ROZWÓJ WINNIC W POLSCE

Ag. „Echo" donosi: w myśl obliczeń statystycznych obecna produkcja roczna winnic Polski sięga 50 wagonów winogron deserowych, co stanowi już 15% ogólnego spożycia u nas tego owocu. Obecnie poszczególne winnice Polski produkują po 100 litrów wina, t. j. tyle, ile można wytworzyć bez potrzeby zgłaszania w Urzędzie Skarbowym. Taż sam ilość winnic mogła by produkować po 50.000 do 100.000 litrów wina rocznie i wówczas Skarb Państwa miałby dochody, których obecnie nie ma zupełnie, gdyby tylko obniżył wygórowane opłaty skarbowe.

SUSZARNIE GRZYBÓW, JAGÓD I OWOCÓW

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja, w której poruszano sprawy suszarni grzybów, jagód i owoców w Polsce. Na konferencji tej stwierdzono, że rozwój suszarnictwa w Polsce hamuje brak fachowców oraz odpowiednich urządzeń. Braki te można by było częściowo usunąć przez wydanie odpowiedniego podręcznika, opartego na badaniach naukowych. Konferencja postanowiła opracować plany robocze dla suszarni typu domowego o produkcji dziennej 100 kg. surowca owocowego, średniego o wydajności 1000 kg. dziennie. Poza tymi sprawami uznano za konieczne opracowanie wydawnictwa omawiającego w dokładny sposób suszenie grzybów i jagód. Te wszystkie zagadnienia mają być rozwiązane i opracowane jeszcze w bieżącym sezonie zimowym.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW

Izba przemysłowo-handlowa zawiadamia, że wedle informacji Polskiej Agencji Morskiej w dniach od 26 do 28 b. m. ss. „Meriones" będzie ładował w Gdyni bezpośrednio do portów Adelaide, Melbourne, Sydney i Brisbar.

Zainteresowane firmy zechcą zgłosić swoje ładunki, jak też zwracać się po wszelkie informacje bezpośrednio do Polskiej Agencji Morskiej, w Gdyni ul. Świętojańska 10.

WZROST RUCHU PASAŻERSKIEGO W PORCIE GDYŃSKIM

W 1937 r. ruch pasażerów w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 45.267 osób, z czego przyjechało 13,180 osób i wyjechało 32.087 osób.

W porównaniu do 1936 r. morski ruch pasażerów w porcie gdyńskim wzrósł w r. ub. o ok. 10%. Największy ruch pasażerów zanotowano między Gdynią a St. Zjedn. (10.616 osób), Anglią (7.321 osób), Francją (6.129 osób), Argentyną (4.911 osób), Brazylią (3.671 osób), Danią (1.484 osoby) i Kanadą (979 osób). Należy zaznaczyć, że do wzrostu ruchu pasażerskiego przyczyniły się w r. ub. w dużej mierze wycieczki turystyczne, organizowane przez linie żeglugowe.

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 21 STYCZNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Pieśni Niewiadomskiego w wykonaniu St. Argasińskiej. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.30 Płyty. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Gawęda ragionalna. — Muzyka polska. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Jak pracują nasze mamy?" — Transm. ze świetlicy szkolnej. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 Kalejdoskop. Wyk.: Kwintet salonowy, Piątka Poznańska, J. Fontanówna, A. Raczkowski, 2 fortepiany, J. Witkowski — fagot. — 16.50 Pogad. aktualna. — 17.00 „Pracownice igły i nożyc" — pogadanka — wygł. J. Kiewnarska. — 17.15 Lw. Transm. z Miejskiego Zakładu dla Sierot — transm. kieruje dyr. Zakładu P. Dąbrowski. — 17.35 Lw. Płyty. — 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. — 18.00 Komun. śniegowy i wiadom. sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Klasyczne pieśni hiszpańskie. — 18.35 Lw. „Nowa rewizja średniowiecza w historii M. Gebarowicza" wygł. J. Kiljan-Stanisławska. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Pretendenci do tronu" H. Ibsena. — 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Koncert symfon. w wyk. Ork. Filharmonii Warszawsk. pod dyr. I. Markiewicza. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka akt. 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.05 Lahti. Konc. symf.
19.30 Budapeszt. „Tannhaeuser" — Wagnera.
19.30 Bruksela franc. Konc. Chopinowski.
19.35 Radio Romania. Wieczór oper.
20.00 Ryga. Konc. symf.
20.00 Droitwich. „Manon" — Masseneta.
21.00 Mediolan. Konc. symf. z udz. M. Horszowskiego.
21.30 Strasburg. „Błękitny las" — Auberta.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 294.72 — 293.00, franki francuskie 17.92 — 17.57, franki szwajcarskie 122.20 — 121.40, funty angielskie 26.43 — 26.27, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.70 — 17.00, korony duńskie 117.94 — 117.10, korony norweskie 132.78 — 131.80, korony szwedzkie 136.23 — 135.25, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie 11.68 — 11.25, marki niemieckie 112.50 — 109.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne 120.00 — 116.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65.75 — 65.50 — ost. setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 82.00 — 82.50 — 82.00 — serie 91.50 — 91.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 83.00 — 83.25 — 83.00 — serie 92.50 — 93.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — 42.50, poż. konsolidacyjna 68.00 — 67.00 — ost. drobne.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 118.50, Cukier 36.75 — 37.50, Węgiel 32.50 — 32.25 — 32.75, Lilpop 64.50 — 65.00, Modrzejów 15.75, Ostrowiec 57.00 — 57.25, Starachowice 40.00 — 39.50 — 39.75, Żyrardów 65.00 — 66.50, Haberbusch 49.50.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 294.00 — 294.72 — 293.28, Kopenhaga 117.94 — 117.36, Londyn 26.36 — 26.43 — 26.29, N. Jork czeki 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, Oslo 132.45 — 132.78 — 132.12, Paryż 17.77 — 17.92 — 17.62, Praga 18.53 — 18.58 — 18.48, Sztokholm 135.90 — 136.23 — 135.57, Zurych 121.90 — 122.20 — 121,60, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.83 — 27.63, Helsinki — 11.68 — 11.62, Montreal 5.28 i jedna ósma — 5.25 i pięć ósmych, Tel Aviv 26.43 — 26.29.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Tendencja spokojna.

Pszenica obrót 165.4 ton, Żyto 247 ton, jęczmień 55 ton, owies 1334 ton.

Ceny loco wagon Lwów:

Mąka pszenna: gat. I 0—50 proc. 34.00 — 34.50, gat. I 0—65 proc. 32.00 — 32.50, gat. II 50—65 proc. 22.50 — 23.00, łubin niebieski 14.50 — 15.00, łubin żółty 15.50 — 16.00, siemię lniane 47.50 — 48.00, siemię słonecznikowe — 37.50 — 38.50, koniczyna czerwona sur. bez grub. kan. z w. 100.00 — 105,00, koniczyna czerwona bez kan. o czyst. 97 proc. 120.00 — 125,00, koniczyna biała surowa z w. 150.00 — 200.00, koniczyna biała bez kan. czyst. 97 proc. z w. 220,00 — 240.00 makuchy lniane 20.00 — 20.50, makuchy rzepakowe 15.50 — 16.00, makuchy słonecznikowe 20.50 — 21,00, makuchy konopne 15.50 — 16.00.

Inne kursy niezmienione.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od 10 I. b. r. do 16 I. b. r., ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

	zł.
Za 1 litr:	
1) mleka pełnego na miarę	0·20
2) mleka pasteryzowanego w butelce	0·24
3) mleka pasteryz. w butelce z dostawą do domu	0·26
4) śmietany kwaśnej o zaw. 22—25% tłuszczu	1·—
5) śmietany słodkiej kawow. o zaw. 12—15% tłusz.	0·80
Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego z bloku	3·50
2) masła stołowego	3·30
3) masła kuchennego	3·10
4) twarogu świeżego	0·60
5) twarogu gospodarczego (plaskankowego)	1·—
6) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	7·80
7) za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	7·20
8) za 1 kg. jaj (przy sprzedaży na wagę)	0·—

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie co najmniej 5 kg.:

Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego blokowego	3·20
2) masła stołowego	3·—
3) masła kuchennego	2·80
4) twarogu świeżego	0·40
5) twarogu gospodarczego (plaskankowego)	0·80
6) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	177·60
7) za 1 kg. jaj (sprzedaż na wagę)	0·—

Sytuacja na rynku nabiałowym: podaż masła średnia, popyt słaby, tendencja słaba, w połowie tygodnia dowozy jaj zwiększyły się, co spowodowało załamanie się tendencji zwyżkowej, podaż mleka przewyższa zapotrzebowanie.

Wiadomości bieżące

21 stycznia

Piątek
Agnieszki
Jutro: Wincentego
Wschód słońca 7·33
Zachód „ 16·2

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Poławiacze pereł".
Sobota, dnia 22 b. m. godz. 3.30 popoł. Popularna akademia — „Warszawianka" — „Świeczka zgasła".
Sobota, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Staroświecka idylla" — abonament 11.
Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 3.30 pop. „Sissy" — operetka — ceny zniżone.
Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — ceny zniżone.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone — abonament 10.
Sobota, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone — abonament 10.
Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 3.30 pop. „W perfumerii" — ceny zniżone.
Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Z miłości dla Ciebie".
ATLANTIC: „Towarzysze broni" (La grande illusion).
CASINO: „Życie ulicy" z Luizą Rainer.
CHIMERA: „Burzliwa młodość" (Wallace Beery i Lionel Barymore).
EUROPA: „Jej największy błąd" (z Paulą Wesely).
GLORIA: „Mały lord" i „Kwiat Hawai".
GRAŻYNA: „Marta Eggerth w filmie „Narzeczona z Wiednia" oraz dodatki.
KOPERNIK: „Książę i żebrak".
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Zielony sygnał".
MUZA: „Ziemia błogosławiona".
PALACE: Premiera — Zarah Leander.
PAX: „Nie zapomnij o mnie" ze śpiewakiem Benjamino Gigli.
RAJ: „Czar cyganerii" z J. Kiepurą i Martą Eggerth.
RIALTO: „Zabronione szczęście" z Merle Oberon.
STYLOWY: „Trójka hultajska" i rewia.
ŚWIT: „Detektyw z Honolulu" i „Czarny Anioł".
TON: „Tajny plan R 8".
UCIECHA: „Walka z sobowtórem" i rewia.

FOTOPLASTIKON, — pl. Mariacki 5. „BARCELONA".

W rocznicę Powstania Styczniowego

Staraniem Obywatelskiego Komitetu dla uczczenia Jubileuszowej 75 Rocznicy Powstania Styczniowego 1863/4 r. odbędą się w dniach 22 i 23 stycznia b. r. następujące uroczystości:

22 stycznia o godz. 10-tej. Nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych powstańców z r. 1863 w Archikatedrze Łacińskiej i Ormiańskiej, Cerkwi Preobrażańskiej i Synagodze postępowej.

O godz. 11-tej złożenie hołdu u stóp tablicy pamiątkowej Dyktatora Romualda Traugutta wmurowanej w murze klasztornym O. O. Bernardynów na pl. Bernardyńskim oraz okolicznościowe przemówienie.

O godz. 15.30 Teatr Wielki: przedstawienie popularne o jednostkowej cenie po 50 gr. „Warszawianka", „Świeczka zgasła" i okolicznościowe przemówienie o roku 1863.

O godz. 9-tej UROCZYSTA AKADEMIA w Sali Ratuszowej (wstęp wolny).

23 stycznia o godz. 10tej. Nabożeństwo w Kaplicy Kadetów Nr. 1 im. Józefa Piłsudskiego z udziałem żyjących we Lwowie Weteranów z r. 1863.

O godz. 12.30. Na cmentarzu Powstańców z r. 1863 na Łyczakowie odprawienie egzekwi, złożenie hołdu przez młodzież szkolną i społeczeństwo lwowskie, przemówienie, wieńczenie mogił i złożenie wieńca na głównym pomniku Powstańców.

(Zbiórka uczestników uroczystości przy głównej bramie cmentarza Łyczakowskiego, godz. 12-ta przed południem.)

POŻAR SKLEPOWY

(a) Od porzuconego niedopałka papierosa wybuchł wczoraj pożar w sklepie z przyborami elektrycznymi Leiba Krepsa przy ul. Słonecznej, l. 3. Pastwą płomieni padły różne części aparatów radiowych łącznej wartości około 1.500 zł. Straż pożarna ogień ugasiła.

WYKRYCIE DOMU SCHADZEK

(a) W dniu wczorajszym funkcjonariusze brygady sanitarnej Wydziału śledczego wykryli „dom schadzek" w mieszkaniu niejakiej Sary Buchholzowej przy ul. Jachowicza, l. 17. Buchholzowa została aresztowana i odstawiona do dyspozycji sędziego śledczego.

Pokłosie Jordanowe

(a) Po poświęceniu wody w studni rynkowej, w czasie wczorajszej uroczystości Jordanu, gdy już pochód ruszył rynkiem w kierunku cerkwi przy ul. Krakowskiej, zebrani rzucili się ku studni taką masą, iż tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie było śmiertelnych wypadków a to tylko przede wszystkim dzięki energicznej postawie policji, która zapobiegła tym wypadkom.

Ścisk przy małej studni był tak wielki, iż w krótkim czasie w basenie znalazły się kapelusze damskie, berety, czapki, grzebienie, szaliki, które w ścisku wpadały do wody. Niektóre kobiety skutkiem naporu tłumu znalazły się niemal w powietrzu tak, że kalosze i buciki znalazły się również we wodzie.

Tu i ówdzie grasowali kieszonkowcy, którzy korzystali ze ścisku na swój sposób i obrabiali kieszenie. Jakiś kieszonkowiec przeciął żyletką pewnemu mieszczaninowi spodnie i skradł mu portfel z pieniędzmi. Rzecz dziwna, iż skaleczył przy tym złodziejskim zabiegu swą ofiarę, która mimo bólu w krytycznej chwili nie potrafiła odpowiednio zareagować.

Uwijało się wśród zebranych na rynku tłumów wielu kwestarzy i kwestarek, zbierających na rozmaite cele bez legitymacji i wymaganego w takich wypadkach zezwolenia władz. Stwierdzono, że niektóre puszki nie były opieczętowane a zamiast klucza czy kłódeczki „zamknięte" były.. sznurkiem! Kilkanaście tego rodzaju puszek zakwestionowali funkcjonariusze policyjni.

Święta Agnieszka Łaskawa puszcza skowronka z rękawa

(a) W dniu dzisiejszym na kalendarzowej karcie zjawia się jako patronka św. Agnieszka. Ściśle wiadomości historyczne stwierdzają, że poniosła śmierć męczeńską w Rzymie, w bardzo młodym wieku, w okresie wielkiego prześladowania. Wielka cześć, jakiej zażywała od pierwszej chwili nie tylko w stolicy, ale i w całym świecie chrześcijańskim, świadczy, że należała do najbardziej znanych rzymskich męczenniczek zarówno dla dostojeństwa rodu, młodego wieku i odwagi, z jaką stanęła wobec swych prześladowców i z jaką śmierć poniosła. Legenda mówi, że gdy ją chciano żywcem spalić, ogień się jej nie imał a kiedy zdjęto z niej szaty przed wyprowadzeniem na ścięcie, urosły jej nagle tak wielkie włosy, że ją całą zakryły. Po męczeńskiej śmierci córki, rodzice złożyli zwłoki w ogrodzie własnym przy Via Nomentana pod miastem.

Z imieniem św. Agnieszki związanych jest wiele przypowieści ludowych. Zdarzały się w naszym klimacie zimy tak lekkie, że już w styczniu wyprowadzano pługi w pole. Stąd powstało przysłowie:

— „Św. Agnieszka Łaskawa
wypuszcza skowronka z rękawa".

Inne głosi:

— „Agnieszka gdy łaskawa,
wkrótce w polu zabawa".

Słońce niekiedy rozgrzewa ziemię w tym czasie i topi styczniowe lody, stąd przysłowie:

— „Na świętą Agnieszkę
wychodzi woda na ścieżkę".

Dawna rada gospodarcza, którą czytamy na karcie starego kalendarza, opiewa:

— „Od świętej Agnieszki
już sprzątaj z drzew liszki.
A jeśli mróz tęgi
szczep gonty i dęgi.
Radź o drzewie i stodole,
nawozy też wywóż w pole".

I w tym roku św. Agnieszka jest łaskawą. Od szeregu dni panuje ciepła, miła aura a nawet święto Jordanu, okutane zazwyczaj tęgim mrozem, minęło wśród roztopów i pogody niemal z przedwiośnia.

Tajemnicza transakcja handlowa

(a) U niejakiego Kazimierza Roga, hurtownego handlarza owocami (ul. Dwernickiego l. 11) zajęty był w charakterze pomocnika Jan Kaliniec.

Onegdaj zajechał Kaliniec przed magazyn hurtowni i bez wiedzy właściciela załadował na duży samochód ciężarowy 120 skrzynek jabłek, z których każda zawierała po 70 kg. tych owoców i wywiózł owe jabłka, przedstawiające wartość około 3.000 zł, w nieznanym kierunku, prawdopodobnie do Łodzi, gdzie je spieniężył.

Właściciel hurtowni zawiadomoł o tym policję, która wdrożyła dochodzenia. Kaliniec został wczoraj przytrzymany i poddany szczegółowemu przesłuchaniu.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— OPERA — TEATR WIELKI. „Poławiacze pereł" przepiękna opera Bizeta, dana będzie dziś z udziałem najlepszych śpiewaków polskich. Leile śpiewa p. Maryla Karwowska. P. Popławski wystąpi w najlepszej swej roli Nadira. Baryton E. Mossakowski śpiewa Zurgę. Przedstawieniem dyryguje p. Lehrer, reżyseruje Ułuchanow. Na życzenie publiczności początek o 7.30. Nieliczne bilety do nabycia w kasie Teatru i w Orbisie, pl. Mariacki 5.

— NOWOŚĆ REPERTUARU „STAROŚWIECKA IDYLLA" W TEATRZE WIELKIM. W sobotę wiecz. wraca na afisz Teatru W. wystawiona z prawdziwym sukcesem niezwykle interesująca nowość repertuaru, współczesna komedia angielskiego autora Harwooda „Staroświecka idylla" poruszająca aktualne zagadnienia konfliktów uczuciowych młodego i starego pokolenia, w doskonałej obsadzie: Ankwicz-Szyjkowska, Zielińska, Żmijewska, Borowski, Guttner, Ostoja-Staszewski, Szymański, Nawrocki, Nieprzewski w reżys. H. Szletyńskiego, w stylowych ramach oprawy dekoracyjnej M. Różańskiego. Abon. 11.

— KOMEDIA „W PERFUMERII" PO CENACH ZNIŻONYCH W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Dziś i jutro wiecz., na przedstawieniach po cenach zniżonych, grana będzie w dalszym ciągu komedia „W perfumerii" w premierowej obsadzie: Górska, Kipeniówna, Paszkowska, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Przystawski, w reżyserii J. Szyndlera. Abon. 10.

— 75-TA ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO w sobotę 22 b. m., prócz uroczystej akademii w ratuszu lwowskim, zostanie uczczona przez Teatry Miejskie popołudniową popularną, akademią, na której po okolicznościowym przemówieniu dra Wł. Garbicza, zostaną odegrane: St. Wyspiańskiego „Warszawianka" oraz pogodna komedia Al. Fredry „Świeczka zgasła" w premierowej obsadzie. Celem udostępnienia jak najszerszym kołom publiczności wzięcia udziału, ceny biletów po gr. 50 na miejsca w parterze i na balkonach, oraz po gr. 80 miejsca w łożach.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻONYCH wypełnią: w Teatrze Wielkim operetka „Sissy" — w Teatrze Rozmaitości komedia „W perfumerii" — ważne abon.

— INAUGURACYJNY WIECZÓR TOWARZ. PRZYJACIÓŁ MUZYKI poświęcony twórczości K. Szymanowskiego, odbędzie się w Teatrze Rozmaitości 26 b. m. z udziałem znakomitej śpiewaczki St. Korwin-Szymanowskiej, Marii Marco i prof. dra Ed. Steinbergera. Przemówienie wygłosi prof. Kazimierz Brończyk. Bilety od gr. 50 do zł. 2.20 do nabycia w kasach przedsprzedaży.

— „DOMEK Z KART" komedia wiedeńskiego kompozytora Granichstaedtena, będzie najbliższą premierą Teatru Rozmaitości. Pełna uroku i wdzięku o pięknych melodiach komedia „Domek z kart" znajduje się w przygotowaniu i inscenizacji J. Warneckiego, w opracowaniu muzycznym J. munda, w oprawie dekoracyjno-kostiumowej, dającej szerokie pole do pomysłowej inwencji, M. Różańskiego. W głównych rolach wystąpią: Tiche i Mierzejewski, w dalszej obsadzie: Chaniecka, Czajkowska, Draczewska, Kipeniówna, Kruszelnicka, Baryka, Kępka-Bajerski, Szalawski, Warnecki, Zintel.

— ZAGRANICZNI ARTYŚCI W KONCERCIE FILHARMONII WARSZAWSKIEJ. Dzisiejszy koncert filharmoniczny o 20 stanowić będzie prawdziwą sensację. — Dzięki transmisji radiowej i publiczność radiowa pozna tego dnia rosyjskiego kompozytora I. Markiewicza. W czasie koncertu wykonana zostanie jego kompozycja symfoniczna p. t. „Nowy wiek". Rosyjski muzyk, należy do najbardziej ciekawych osobistości muzycznych. Jako solista wystąpi pianista Al. Uniński, który na II Konkursie im. Chopina, uzyskał pierwszą nagrodę.

— GMINNA KASA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWA, udziela kredytu na radiofonizację wsi. Wybitne zrozumienie doniosłości prowadzonej obecnie wielkiej akcji radiofonizacji wsi, wykazał Zarząd Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Turce, pow. chełmskim. Pragnąc bowiem umożliwić licznym mieszkańcom gminy zakup odbiorników radiowych — kasa przeznaczyła na ten cel specjalne kredyty, z których nabędzie po ulgowych cenach pierwszą partię kilkudziesięciu detektorów. W ten sposób wieś sama rozwiązała doniosłe zagadnienie pomocy kredytowej na radiofonizację wsi. Na drogę, wskazaną przez Kasę w Turce, powinny wejść i inne wsie, poszukujące źródeł taniego kredytu na zakup odbiorników radiowych. Nie należy wątpić, że za przykładem Turki pójdą w najbliższym czasie i inne gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, których sieć, jak wiadomo, pokrywa całą Polskę.

— ZEBRANIE CZŁONKIŃ UNII POLSKICH ZW. OBROŃCZYŃ OJCZYZNY, odbędzie się 23 b. m. o 11-tej w lokalu Federacji P. Z. O. O. Chorążczyzny l. 7, II. p., z referatem p. senatorki St. Kudelskiej „Stosunek kobiet do służby wojskowej w świetle nowej ustawy". Zarząd Unii prosi członkinie o niezawodne i punktualne przybycie.

— ZARZĄD VI. OKR. LW. ZW. OFICERÓW W. P. W ST. SP. we Lwowie, Piekarska 28 I. p., zaprasza wszystkich kolegów zrzeszonych i niezrzeszonych 1) na zebranie informacyjne 21 b. m. w lokalu Związku o 18, na którym zostanie omówionych wiele spraw aktualnych; 2) na opłatek 29 b. m. w lokalu Związku (sobota) o 11 (zgłoszenia przyjmuje sekretariat); 3) Zarazem przypomina P Kolegom, że opłaty na pomoc zimową należy uiszczać w miejscowych Kom Obyw. Pomocy Zimowej Bezrobotnym, od emerytury według norm ogólnie przyjętych.

— ZEBRANIE CZŁONKIŃ UNII POLSKICH ZW. OBROŃCZYŃ OJCZYZNY, odbędzie się 23 b. m. o 11-tej w lokalu Federacji P. Z. O. O. Chorążczyzny l. 7, II. p., z referatem p. senatorki St. Kudelskiej „Stosunek kobiet do służby wojskowej w świetle nowej ustawy". Zarząd Unii prosi członkinie o niezawodne i punktualne przybycie.

— CHINY I JAPONIA. Pokaz sztuk plastycznych Chin i Japonii, urządzony przez Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego obejmuje przeszło 500 okazów malarstwa, rzeźby, ceramiki, tkanin, wyrobów z metali, kości słoniowej, a poza tym około 120 drzeworytów wielobarwnych. Pokaz otwarty codziennie z wyjątkiem sobót od 10 do 13-tej zaś we wtorki i piątki także od 17 do 19 tej.

— W CZYTELNI KATOLICKIEJ, Piekarska 28, I. p., wygłosi 21 b. m. o 19-tej T. J. Nowakowski odczyt: „Przez trzy oceany świata", wrażenia uczestnika Dywizji Syberyjskiej, ilustrowany licznymi przeźroczami. Wstęp wolny dla Członków ich rodzin i wprowadzonych gości.

— PIANISTA A. UNIŃSKI wystąpi z koncertem 25 b. m. w sali Pol. Tow. Muzycznego. Umiński, zdobywca pierwszej nagrody na międzynarodowym Konkursie Szopenowskim w Warszawie, należy obecnie do najwybitniejszych wirtuozów współczesnych. Jest on idealnym wykonawcą arcydzieł Chopina. — Program koncertu Unińskiego, o wysokiej wartości i bogactwie, zadowoli najwybredniejsze wymagania publiczności.

— RODZINA WOJSKOWA Koło Lwów urządza 21 b. m. w Kasynie garn. Jabłonowskich 30, pogadankę dyskusyjną w oprac. p. Frączkowej.

— STRAŻ POŻARNA URZĄDZA „JASEŁKA". Oddział powiatowy lwowski Zw. Straży Pożarnych R. P. urządza 23 b. m. o 11-tej przed poł. w Teatrze Rozmaitości „Jasełka". Dochód z przedstawienia jest przeznaczony na cele przeciwpożarnicze.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Baron Heidel Adam, wł. dóbr — Bursztyn, Hr. Szeliski Henryk, wł. dóbr — Kombornia, Lewicki Stanisław, szef Izb. Przem. Handl. — Warszawa, Podhorecki Zbigniew, inżynier — Świecie n. Wisłą, Buchband Seweryn, przemysłowiec — Borysław, Kopecki Jerzy, wł. dóbr — Urzejowice, Francus Aron, przemysłowiec — Warszawa, Polturak Felicjan, inżynier — Warszawa, Żelazowski Tadeusz, major — Tarnopol, — Malawski Wiktor, ksiądz — Hałuszczyńce, Wiszniewski Ludwik, wł. dóbr — Horyhlady, Fryd Józef, kupiec — Lublin, Myczkowski Jerzy, wł. dóbr — Lesko, Dr Załuski Kazimierz — Kraków, Wojcicki Stanisław, inż. — Grybów, Horn Hugo, inżynier — Warszawa, Jordan Czesław, przemysłowiec — Warszawa, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Niezabitowska Maria, wł. dóbr — Tarnawatka, Piątkowski Tadeusz, kapt. — Słonim, Czapnik Michał, dyrektor — Warszawa, Dr Müller Ludwik, przemysłowiec — Jena, Klawe Janusz, kupiec — Warszawa, — Monitz Emilia, pryw — Warszawa, Chodorowski Jan, urzędnik — Warszawa, Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa, Dr Burdowicz Roman, adwokat — Borszczów, — Kohn Michał, wł. dóbr — Żuków, Rożyłło Jan, urzędnik pryw. — Chodorów, Binder Józef, inżynier — Kraków, Alperson Jerzy, przemysłowiec — Równe, Luń Henryk, dziennikarz — Kraków, Dr Koeppe Stefan, Insp. weter — Warszawa, Romanowski Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, Pasternak Józef, dyr. dóbr — Tarnopol, Wasserberger Zygmunt, Magr. praw — Kraków, Haller Marian, wł. dóbr — Gorzuchowo.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1938. — Od dnia 16 do dnia 22-go stycznia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mgr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mgr. Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18.
3. Mgr. A. Dorżawetza, — pl. Teodora 3.
4. Mgr M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14.
5. Mgr. S. Haya, ul. Kołłątaja 12.
6. Mgr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
7. Mgr. J. Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4.
8. Mgr. I. Laufera, — ul. Jagiellońska 12.
9. Mgr. W. Łazowskiego, 29. Listopada 75.
10. Mgr. R. Marguliesa, ul Żółkiewska 82.
11. Mgr. A. Markowicza, Zyblikiewicza 50.
12. Mgr. P Mikolascha, — ul. Kopernika 1.
13. Mgr A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
14. Dra J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
15. Dra J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
16. Mgr J. Reissowej, Zamarstynów, ulica Lwowska 43.
17. Mgr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
18. Mgr S. Somersteina, — ul. Janowska 2.
19. Mgr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
20. Mgr. O. Teneckiego, — ul. Zielona 33.
21. Mgr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
22. Mgr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
23. Mgr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Prezes Związku Apt. lw.: (mp.) Mgr. K. Kajetanowicz. — Prezes Izby Aptek.: (mp.) Mgr. A. Ehrbar. — Sekretarz Izby i Związku Apt. lw.: Mgr. E. Sussman.

Niedbalstwo czy obojętność?

Kwestia udziału wszystkich obywateli w świadczeniach na Pomoc Zimową była już tylekroć roztrząsana na łamach pracy, że chyba zbyteczne byłoby ponowne dowodzenie jej konieczności i celowości. Inicjatywa czynników centralnych w kierunku zorganizowania stałej pomocy dla ofiar bezrobocia ze strony ludzi posiadających środki do życia wzbudziła we wszystkich miastach Polski serdeczne echo. Dowodzi to, że ogół obywateli uznał akcję taką za sprawiedliwą i potrzebną.

Świadczenia rozmaitych kategoryj płatników obliczone zostały w miarę ich stanu zamożności. Osobom o znacznych poborach lub posiadającym majątek wyznaczono wysokie stawki, natomiast skromnie zaopatrzeni płacą minimalny procent swoich dochodów.

Wpływy na rzecz Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym, jakie codziennie notowała M. K. K. O. od początku tej akcji, były wyrazem ofiarności naszego społeczeństwa.

Obecnie jednak niestety wpływy te zmalały, mimo, że jeszcze znaczna część obywateli nie zapłaciła swych świadczeń. Prawdopodobnie mamy tu raczej do czynienia z niedbałością, niż ze świadomym uchylaniem się od spłaty długu, który ze względów społecznych powinien być równorzędnie traktowany ze zobowiązaniami prawnymi.

Jednakże skutkiem tej opieszałości płatników Komitet stoi przed trudnym problemem. Podjąwszy się ciężkiego zadania dożywiania mas bezrobotnych, których liczba sięga obecnie z górą 6 tysięcy rodzin, a 20 tysięcy osób, Komitet nie może finansowo podołać swym obowiązkom.

Dostarczenie tylu rodzinom chleba, węgla, bonów żywnościowych, prowadzenie kuchen i świetlic dla bezrobotnych, dożywianie ich dzieci, pomoc lekarska dla chorych — wymagają ogromnych sum pieniężnych.

Wszyscy, którz yociągają się ze spłatą daniny na Pomoc Zimową, powinni zdawać sobie sprawę, że niedbałością swą utrudniają akcję tak pożyteczną, która dla wielu rodzin stała się jedynym ratunkiem przed śmiercią głodową. Komitet wzywa wszystkich, którzy nie uiścili jeszcze świadczeń na cele Pomocy Zimowej, do jak najszybszego uregulowania tego długu.

Wpłaty przyjmuje MKKO na konto nr. 1200.

WPŁATY NA POMOC ZIMOWĄ

Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy bezrobotnym otrzymał wczoraj następujące kwoty: dr I. Dembowski złyżył tytułem datku 100 zł., ławnik Zarz. miejsk. Andrzej Teller 10 zł., dyrekcja Rzeźni miejsk. 87.18 zł., firma C. Hartwig 38.50 zł., Karol Korody 90.40 zł., Spółka „Małopolska" II-ga rata za członków dyrekcji 1,303.69 zł., Teatry Miejskie 62.31 zł., „Gazy Ziemne" 1.238.29 zł., firma „Sarmacja" 25 zł., Maria Dzieduszycka 20 zł., Fabryka przetworów chem. Blumenfelda 987.65 zł., Zakład Gazowy Miejski za robotników 100.55 zł., firma „Farmacja" 122.35 zł., mgr. Maksymilian Weiss 70.25 zł., Fabryka bibułek i tutek „Aida" 88.43 zł., Fabryka konserw. Z. Ruckera 56.93 zł., Powszech. Bank Związkowy w Polsce z polecenia p. sen. dr Marcina Szarskiego 210.40 zł., Lwowskie Tow. Akc. Browarów za personel 98.40 zł., dr Władysław Stesłowicz za styczeń 100 zł.

Lwowski Okręgowy Związek Hokejowy ustalił nowy terminarz mistrzostw hokejowych:

piątek, 21 stycznia, Lechia-AZS.;
sobota, 22 stycznia, Pogoń-Czarni;
niedziela, 23 stycznia, Lechia-Ukraina;
poniedziałek, 24 stycznia, Pogoń-Ukraina.

Początek wszystkich meczów o godzinie 19.30 na torze Pogoni.

Pogoń zawiadamia, że bilety wstępu zakupione na mecz Czarni-Pogoń w dniu 16 bm. będą ważne w dniu 22 bm.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Wystawa Lotnicza we Lwowie — ogólnopolską imprezą

Jedną z najmniej wykorzystanych dziedzin propagandy lotnictwa w Polsce były dotychczas wystawy lotnicze, jakkolwiek wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę, że są one jednym z najbardziej skutecznie działających środków propagandy. Głównym powodem tego zaniedbania był fakt, iż zorganizowanie należytej wystawy lotniczej wymaga nie tylko wielkiego wkładu energii i czasu, ale przede wszystkim pieniędzy.

Lwowski Okrąg Wojewódzki LOPP podjął inicjatywę zorganizowania we Lwowie Pierwszej Krajowej Wystawy Lotniczej. Wprawdzie wystawa ta z natury rzeczy w głównej mierze opierać się będzie na przemyśle lotniczym, to jednak reprezentowana na niej będą wszelkie przejawy życia, na które lotnictwo wywarło swój wpływ.

Organizacja wystawy obejmie 8 działów, a to: ogólny, LOPP, lotnictwo wojskowe, przemysł lotniczy, komunikacja lotnicza, sport i turystyka lotnicza, nauka o lotnictwie, oraz prasa i literatura lotnicza.

Przy organizacji poszczególnych działów nie pominięto ani jednej dziedziny lotnictwa, tak że obok najnowszych wytworów polskiego przemysłu lotniczego, będzie można oglądać równocześnie i pierwsze poczynania młodych miłośników lotnictwa, to jest modele latające. W dziale tym przedstawione będą wszelkie możliwe konstrukcje, a więc modele belkowe, kadłubowe, rekordowe, szybowców o układach normalnych lub typu: kaczka albo tandem Ponadto będziemy oglądać modele laboratoryjne, mające do dziś dnia wielkie znaczenie dla nauki, oraz modele redukcyjne. Pokazane będą również wszystkie materiały i narzędzia, potrzebne do wyrobu modeli i zorganizowany będzie specjalny ośrodek propagandy, w którym stale na oczach zwiedzających będą budowane modele różnych typów. W ten sposób każdy zwiedzający wystawę będzie miał możność zaznajomienia się z modelarstwem lotniczym, co ma szczególne znaczenie wobec wprowadzenia modelarstwa lotniczego jako przedmiotu obowiązującego w szkołach średnich.

Podobnie i zorganizowane będą inne działy i to zarówno ściśle lotnicze jak i mające tylko związek z lotnictwem.

Nie zapomniano również o filatelistyce lotniczej, dla której przeznaczono nawet specjalny pawilon, tak że nie będzie znaczka lotniczego, któryby na wystawie nie był reprezentowany. Rzecz jasna, że organizacja wystawy umożliwi miłośnikom filatelistyki nabycie bardziej interesujących eksponatów.

W związku z wystawą odbędzie się cały szereg imprez lotniczych, jak meeting lotniczy Aeroklubu Lwowskiego, zlot gwiaździsty do Lwowa, specjalne pokazy płatowców, loty pasażerskie nad terenem wystawy, konkursy modeli latających, wieża do skoków spadochronowych i t. p.

Ponadto na wystawie będzie specjalna sala do wyświetlania, gdzie będą demonstrowane stale filmy lotnicze, oraz najrozmaitsze przeźrocza, co niewątpliwie zainteresuje nie tylko prolegentów LOPP, ale i szerszą publiczność.

Krajowa Wystawa Lotnicza będzie nie tylko atrakcją Lwowa, ale i ogólnopolską, gdyż reprezentowane na niej będą wszystkie dzielnice Polski.

Kredyty na rok 1938

Pod przewodnictwem prez. dr. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Miej. Komitetu Rozbudowy, na którym po załatwieniu spraw bieżących omawiano kwestię przydziału kredytów na rok 1938. Z kolei omawiano sprawę uruchomienia na nowym terenie budownictwa zbiorowego i kontynuowania dalej budowy Osiedli robotniczych.

PRZYDZIAŁ KANALIZACJI DO MIEJSK. ZAKŁADÓW WODOCIĄGOWYCH

Pod przewodnictwem wicepr. Irzyka w obecności prez. dr. Ostrowskiego, wicepr. dr. Weryńskiego i wicepr. Chajesa odbyło się posiedzenie Komisji technicznej Rady Miejskiej, na którym w myśl referatu r. inż. Żerebeckiego uchwalono wyłączyć z Wydziłu III. dział kanalizacji i przyłączyć go do Miejskich Zakładów Wodociągowych.

W dyskusji nad tym referatem zabrali głos prez. dr. Ostrowski, wicepr. dr. Weryński, wiceprez. Irzyk, r. Biernacki, r. dr. Rosenkranz, sen. Thullie, r. Bilbel i r. Mund.

Ponieważ dyskusja przeciągnęła się do godz. 22-ej, resztę spraw odroczono do następnego posiedzenia.

— ZMARLI WE LWOWIE: Elżbieta Świstelnicka l. 68, Zdzisław Tomaszek l. 29, Stefania Rzeszoń l. 31, Zofia Wasylkow l. 66, Zofia Majewska l. 36, Wilhelm Eberhardt l. 53, Matylda Ogiełło l. 43, Antoni Potoczny l. 56, Filip Völpel l. 77, Anna Polakowa l. 87, Karolina Orkasiewicz l. 57. Teofil Jureczko l. 67, Andrzej Stach l. 61, Feliks Reising l. 60, Uscher Jucies l. 41, Adela Frischman l. 34, Schaje Schipper l. 70, Róża Weit l. 76, Natan Rappaport l. 81, Nestel Sobel l. 75, Herman Stark l. 77, Moses Siebzehner l. 74.

NOWY STRAJK OKUPACYJNY

(a) Donieśliśmy w dniu wczorajszym o strajku okupacyjnym czterech urzędników, zajętych w Banku Spółdzielczym dla drobnych kupców (ul. Legionów 27). Wybuchł dalej strajk włoski w magazynie żelaza firmy „Przemysł" (ul. Kazimierza Wielkiego l. 33). W strajku bierze udział 8 pracowników.

— ZWIĄZEK B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH **urządza dnia 29 bm. Opłatek dla członków i ich rodzin oraz sympatyków Związku. — Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w Sekretariacie w godzinach wieczornych do dnia 26 bm. włącznie. Opłata od osoby 2 zł.**

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Halka", Grażyna: „Yoshiwara", Palace: „Książątko".

BRZOZÓW. Goplana: „Niezwyciężony Robinson" i „Mały marynarz".

BUCZACZ. Palace: „Małżeństwo z pozoru".

DROHOBYCZ. Wanda: „Znachor", Sztuka: „Nie wierz mężczyźnie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Linia Maginota", Palace: „Książę X", Sokół: „Więzy miłości".

KOŁOMYJA. Mars: „Płynne złoto", Gwiazda: „Książę i żebrak".

PRZEMYŚL. Apollo: „Narodziny gwiazdy". Casino: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje", Muza: „Premiera", Olimpia: „Scipion Afrykański", Fotoplastikon: Heidelberg.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Bolek i Lolek", Sokół: „Kapitan Taylor".

SAMBOR. Ojczyzna: „Siódme niebo". — Teatr: „Szopka samborska".

STANISŁAWÓW. Casino: „Halka", Ton: „Książę i żebrak", Olimpia: „Pan redaktor szaleje", Warszawa: „Ich stu a ona jedna", Urania: „Więzień królewski".

ZŁOCZÓW. Sokół: „Czarny Hrabia", Palace: „Tygrys bengalski".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

21. 1. WOROCHTA: wiecz. Tempo, Tempo.
BORSZCZÓW: pop. Pan Jowialski. wiecz Hau Hau.

22. 1. DELATYN: wiecz. Tempo, Tempo.
MONASTERZYSKA: wiecz. Hau, Hau.

Z Kołomyi

WZNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ ZW. STRZELECKIEGO. Onegdaj w Godach pow. Kołomyja odbyła się wspaniała uroczystość złożenia próby organizacyjnej połączona z uroczystym ślubowaniem. Obyw. prof. Zaremba odebrał od 42 członków przyrzeczenie. Moment złożenia przyrzeczenia był tak nastrojowy, że wzruszył serca wszystkich obecnych. Tamtejsi Strzelcy w czasie całej uroczystości wykazali wiele wiedzy z zakresu programu prób organizacyjnych. Następnie w godzinach wieczornych odbył się opłatek, w czasie którego przemawiali tamt. prezes Oddz., obyw. Bobula, prof. Zaremba i prof. Rękas. Zasługą podniesienia tamt. Oddziału jest praca referenta obyw. J. Bisa oraz prezesa Oddziału Bobuli.

Z Czortkowa

SZTANDAR DLA GIMNAZJUM. Komitet Rodzicielski przy Państ. Gimn. im. J. Słowackiego urządził „Wieczór Karnawałowy", z którego dochód przeznaczony został na zakup sztandaru dla młodzieży tut. Gimnazjum.

ZWYRODNIAŁY OJCIEC. W dniu 13 I. b. r. gospodarz St. Wnuk z gromady Korczakowa rano przyszedł na podwórze M. Jakubowskiej w Czortkowie, u której w charakterze służącej przebywa córka jego Stanisława, licząca 17 lat. Zwyrodniały ojciec, widząc córkę idącą do stajni ukazał się jej z ukrycia, a trzymając w ręku żelazny świder zagroził swej córce zabiciem, a następnie rozkazał jej, by z nim wyszła na strych stajni. Córka pod groźbą wyszła na strych, gdzie ojciec zniewolił ją. Zawiadomiona o tym wypadku Policja wszczęła dochodzenia i zwyrodniałego ojca zatrzymała, oddając go do dyspozycji władz sądowych.

Z Przemyśla

WŁAMANIE. U Dobrowolskiej Marii, zam. przy ul. Słowackiego 41, nieznani sprawcy wczoraj w godzinach wieczornych skradli z przedpokoju futro wartości 1500 zł. Dochodzenia prowadzi tut. wydz. Śledczy P. P.

PODRZUCENIE DZIECKA. W dniu wczorajszym około godz. 20 znaleziono pod bramą Żłóbka Miejskiego podrzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 miesięcy. Dziecko przyjęto do żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

SYTUACJA NA SANIE. Sytuacja na Sanie nie budzi narazie żadnych obaw. Jakkolwiek miejscami w górnym biegu Sanu powłoka lodowa poczyna powoli pękać, to jednak ze względu na niski stan wody przed jej zamarznięciem nie ma obawy gwałtownego przyboru wody i wylewu. W ciągu dnia wczorajszego nastąpiła nieznaczna obniżka temperatury, która wstrzymała proces topnienia lodu.

DZIAŁALNOŚĆ „RODZINY WOJSKOWEJ". „Rodzina Wojskowa" obchodzić będzie 3 lutego b. r. 11 rocznicę swego istnienia. Działalność Koła „R. W." jest bardzo owocna. Obecnie w porze zimowej „R. W." pomaga bezrobotnym. W okresie świąt 27 rodzin bezrobotnych otrzymało paczki żywnościowe. Przed kilku dniami została otwarta Świetlica dla 100 dzieci najbiedniejszych rodzin. Dzieci te otrzymują w świetlicy całodzienne utrzymanie i pomoc w nauce. „Rodzina Wojskowa" prowadzi szwalnię bielizny wojskowej, gdzie zatrudnia bezrobotne kobiety. „R. W." opiekuje się również dziećmi wojskowych. Na terenie garnizonu prowadzone są cztery przedszkola.

WYBORY SOŁTYSÓW W POW. PRZEMYSKIM. Starosta pow. przemyski zarządził rozpisanie wyborów sołtysów i podsołtysów we wszystkich gromadach wchodzących w skład powiatu przemyskiego. Termin wyborów ustalony został na dzień 5 lutego b. r.

Z Jarosławia

ZA ZAKŁÓCENIE SPOKOJU NA ODCZYCIE BOYA. Starostwo powiatowe, za zakłócenie spokoju publicznego na sali podczas odczytu Boya-Żeleńskiego jaki odbył się niedawno w Jarosławiu, ukarało grzywnami: Zbigniewa Urzyńskiego, Józefa Tecka stud. A. H. Z. i Tadeusza Puda.

Z Sanoka

ZA ZRANIENIE POSTERUNKOWEGO. Posterunek P. P. w Lutowiskich prowadził dochodzenia w sprawie kradzieży kozy dokonanej rzekomo przez J. Pszaneckiego ze Smolnika na szkodę P. Filara z Żurawina. Gdy w toku tychże posterunkowy Sz. Floryn przybył na pastwisko Pszaneckiego wraz z poszkodowanym i tu kazał mu pochwycić kozę — nadbiegł Pszanecki uzbrojony w siekierę i ostrzem tejże usiłował zadać cios posterunkowemu, który dzięki, odparowaniu siekiery karabinem uniknął ciężkiego zranienia, a może nawet i śmierci.

Trzon siekiery jednak i tak zranił posterunkowego w rękę. Za czyny powyższe zasiadł napastnik na ławie oskarżonych przed tutejszym Sądem Okr., a po przeprowadoznej przez sso. Zembatego rozprawie skazany został na karę więzienia przez 6 miesięcy bez zawieszenia.

Z Buczacza

ZEBRANIE CHRZEŚCIJAŃSKICH KUPCÓW. Ostatnio odbyło się w sali O. T. R. zebranie informacyjne zorganizowane przez „Związek Polskich Kupców". Na zebraniu poruszono wiele spraw dotyczących rozwoju chrześcijańskiego kupiectwa na Kresach Wschodnich. Zebranie odbyło się w podniosłym nastroju przy udziale dyrektora Kas. Kom., Brzozy i wielu innych.

Z Przemyślan

Zebranie Związku Powiatowego Kół T. S. L.

W Przemyślanach odbyło się zebranie Zw. Pow. Kół T. S. L. przy licznym udziale delegatów z całego powiatu. Obszerne sprawozdanie złożył prezes Zw., p. Fr. Szatkowski, po czym sprawozdania składali poszczególni delegaci Kół. Ze złożonych sprawozdań wynika znaczny rozwój prac w terenie i bardzo pomyślne rezultaty. We wszystkich miejscowościach powiatu t. j. w 74 gromadach odbywały się wykłady i prelekcje, urządzane staraniem uniwersytetów niedzielnych. W ciągu roku przeprowadzono półkolonie letnie w 56 miejscowościach, uruchomiono czytelnictwo w powiecie, powiększono ilość czytelń, zorganizowano dwie biblioteki ruchome i t. p. Delegaci złożone sprawozdania przyjęli do wiadomości, uchwalili program prac na rok bieżący i przez aklamację wybrali nowy Zarząd powiatowy.

Ze Stryja

Dom Polski w Stryju

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu Koła T. S. L. w Stryju zapadła uchwała następującej treści: „Zebrani uchwalają przez aklamację przystąpić do budowy Polskiego Domu w Stryju, celem upamiętnienia 20-tej rocznicy zmartwychwstania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, sumptem całego polskiego społeczeństwa. Każdy członek Koła T. S. L. w Stryju winien na ten cel złożyć jednorazowo lub w ratach miesięcznych najmniej 10 zł. Walne zebranie poleca Zarządowi Koła T. S. L. wykonanie powyższej uchwały". Zarząd Koła T. S. L. w Stryju równocześnie zaapelował do wszystkich polskich stowarzyszeń i organizacyj, aby gorąco poparły moralnie i materialnie przedsięwzięcie Zarządu Koła T. S. L., zmierzające do realizacji wytkniętego celu. Społeczeństwo stryjskie postanowiło zwrócić się do kancelarii Marszałka Śmigłego-Rydza z prośbą o zezwolenie na nazwanie przyszłego Domu Polskiego imieniem Marszałka.

Z Lubaczowa

NOWA PLACÓWKA L. M. I K. W Narolu, pow. Lubaczów. odbyło się zebranie organizacyjne L. M. i K., zwołane przez p. Wł. Mazura, pod przewodnictwem ks. Ed. Szczepanka, na którym obecnych było około 250 osób. Na zebranie to przybyli delegaci Okręgowej L. M. i K. z Jarosławia pp. J. Dubicka i St. Tryniecki, oraz powiatowy komendant policji podkom. B. Respond. W czasie zebrania wyświetlone były filmy o Gdyni i kolonii polskiej w Liberii. W wyniku zebrania tego został założony Oddział L. M. i K. w Narolu-mieście, do którego zapisało się na członków około 70 osób, po czym wybrany został Zarząd z prezesem ks. Ed. Szczepankiem na czele.

Z Brzozowa

Z ŻYCIA ZW. RZEM. CHRZEŚC. Związek Rzemieślników Chrześcijan, urządził onegdaj w salach „Sokoła" tradycyjny opłatek. Opłatek ten został poprzedzony piękną przedmową miejscowego proboszcza ks. Kielara. (Z. W.).

NA POMOC ZIMOWĄ. Koło Rodzicielskie przy Gimn. Państw. urządziło onegdaj opłatek i zabawę towarzyską dla uczniów i uczennic. Dochód z tej imprezy został przeznaczony na bezrobotnych ,oraz na dożywianie młodzieży. (Z. W.).

NAJLEPSZYM PREZENTEM OKOLICZNOŚCIOWYM JEST KWIT Z OFIARY ZŁOŻONEJ NA POMOC ZIMOWĄ

Z Jaworowa

„Ruch narodowo-państwowy" w jaworowskim

(x) W dniu dzisiejszym odbędzie się w Jaworowie rejonowa konferencja działaczy społecznych „Ruchu Narodowo-Państwowego" powiatu jaworowskiego.

Konferencji przewodniczyć będzie delegat zarządu okręgu RNP. p. Bronisław Cena.

Wojsko — dzieciom

Onegdaj Kadra dywizjonu taborów urządziła choinkę dla dzieci szkoły powszechnej w Jaworowie na przedmieściu Nakoneczne. Delegacja wojska w osobach oficerów pp. rtm. Maziarza z małżonką, rtm. Konopki z małżonką, rtm. Gęsiora, por. Sowińskiego z małżonką oraz podoficerów udała się do Nakonecznego, gdzie została powitana uroczyście przez kierownika szkoły p. Totta w otoczeniu licznie zgromadzonej dziatwy szkolnej obu narodowości z rodzicami. Po odśpiewaniu przy choince kolend polskich i ruskich, dzieci szkolne otrzymały praktyczne podarki oraz słodycze i złożyły życzenia dla wojska kończąc tę niecodzienną uroczystość odśpiewaniem hymnu państwowego. — W uroczystości tej wzięli ponadto udział Starosta pow. Mgr. B. Gawenda oraz przewodniczący Pow. Kom. Pom. Dzieciom i Młodzieży ks. kanonik Szerlągowski.

Gwiazdka dla dzieci policjantów.

Onegdaj odbyła się w świetlicy policyjnej w Jaworowie gwiazdka dla najmłodszych, którą to uroczystość zaszczycili swoją obecnością Pan Starosta Pow. Mgr. B. Gawenda, Ks. Dziekan Wróbel Fr., Dyr. Państw. Gimn. Tuleja L. i inni reprezentanci miejscowych władz i urzędów. Po odsłonięciu kurtyny oczom widzów ukazała się olbrzymia choinka ubrana jednak nie papierowymi ozdobami, lecz żywymi lalkami i pajacami. Na gałęziach drzewka siedziały malutkie postacie 3—4 letnie markizy, pieroty w lśniących szatach i grupka marynarzy importowanych wprost z Gdyni. Po wygłoszeniu przemówienia do małych milusińskich, choinka ożyła, poszczególne strofy wierszyków i piosenek rozlegały się z co raz to innej gałęzi, łącząc się w harmonijną całość. Po chwili żywe figurki zsunęły się z gałęzi, aby wykonać ewolucje taneczne w postaci tańca marynarzy, poczem maleńka kolombina Holszańska Lalusia odtańczyła na paluszkach swój klasyczny taniec. Następnie wszystkie laleczki choinkowe zatańczyły poloneza w takt muzyki Chopina. Na zakończenie produkcji, choinka cała rozśpiewała się ariami kolend. Końcowym punktem programu było obdarowanie przez Przewodniczącą Koła Rodziny Policyjnej p. Holszańską J. dzieci policjantów podarunkami. Poszczególnymi wykonawcami punktów były: siostrzyczki Lalusia i Isia Holszańskie, Genia, Wandzia i Marysia Lasek, Cesia i Basia Czenczak, Zula i Krysia Górzyńskie.



INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Zarząd T-wa Bratnia Pomoc Stud. U. J. K. we Lwowie

podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że w piątek dnia 28 stycznia 1938 r. o godz. 19·30 w pierwszym, a o 20-tej w drugim terminie, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zebranie

członków T-wa w sali Colegium Maximum, Marszałkowska 1 (nowy gmach) — z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie protokołu.
2. Sprawozdanie Władz T-wa.
3. Dyskusja.
4. Uchwalenie nowego statutu T-wa.
5. Wnioski i interpelacje.

Prawo uczestniczenia w Walnym Zebraniu przysługuje członkom, którzy wyrównali wkładkę członkowską przynajmniej za drugie półrocze 1936/37.

Przy wejściu na salę obrad należy okazać legitymację członkowską oraz dowód osobisty lub indeks.

ZA ZARZĄD: 2584

Wilczyński Stanisław, Sekretarz — Mgr Specht Jan Kazimierz, Przewodniczący T-wa

1 i 2 POKOJE, kuchnia, komfortowe, do wynajęcia. Senatorska osiem, właściciel. 8466

MAŁY POKÓJ kuchnia, komfort, do wynajęcia od lutego. Oglądać: — Wronowskich 12. 8467

POKÓJ jednoosobowy, słoneczny, tanio odnajmę. Chmielowskiego cztery, mieszkanie osiem. 8468

RACŁAWICKA DWA koło parku, pełnokomfortowe, słoneczne nowe 2 i 3-pokojowe mieszkania do wynajęcia. 8459

TRZY POKOJE, i kuchnia, pełny komfort, nowy dom, etażowe ogrzewanie, do wynajęcia, — ul. Tarnowskiego 29. 8460

DO WYNAJĘCIA pokój komfortowy (przejściowy). Jabłonowskich 1. 36 m. 10. Oglądać od 15—18 godz. 8462

OKAZYJNIE do sprzedania kasa ogniotrwała dwuskrzydłowa, — pompa studniowa elektryczna nie poruszana — winda cięgarowa — elektrycznie poruszana, dwie kadzie dębowe razem pojemności 20.000 litrów. Oglądać we firmie Menor, Lwów, Żółkiewska 110, od godziny 11 do 3-ciej.

POSADY POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODA, zdrowa, chętna do pracy, szuka miejsca do wszystkiego do małej rodziny. — Listy do Adm. „Bronia" 8471

RÓŻNE

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

WSZELKIE przeróbki także dziecinną garderobę i bieliznę wykonuje po najniższej cenie. — Sakramentek 4, oficyny, drzwi 5. 8395

STARA GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bieliźnie, telefon 270-25. 8455

Daj grosz na T. S. L.

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
T. W. Nr. 9808/34/5.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 25-go stycznia 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu firmy Zakłady Kilimkarskie, ul. Janowska 31 we Lwowie, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

3 warstatów kilimkarskich i 2 kilimów w desenie o łącznej wartości 540 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25-go stycznia 1938 roku od godz. 8-mej do godz. 9-tej w lokalu firmy Zakłady Kilimkarskie, ul. Janowska 31 we Lwowie,

Kierownik Urzędu Skarbowego:
3008 Nahlik

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 25-go stycznia 1938 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Lada bufetowa, 8 stolików kwadrat., 16 krzeseł giętych, 1 lustro szlifowane, gablotka metalowa, ogólnej wartości 510 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25-go stycznia 1938 roku od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
3007 Nahlik

OGŁOSZENIA

Dr Gustaw BRUCHNALSKI
b. st. asyst. klin. stomat. U. J. K. 8456
przeprowadził się z ul. Romanowicza 7 — na ulicę ZYBLIKIEWICZA 5/I. tel. 269-10, gdzie ordynuje

DWA POKOJE kuchnia, komfort, ulica Ostrogskich cztery — do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telef. 202-18. 8463

MIESZKANIA 2-pokojowe, jednopokojowe, garsoniery z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia. Potockiego 63. Telefon 262-49. 8465

KOMFORTOWY pokój umeblowany, 2-pokojowe biuro. — Plac Bernardyński 14. 8480

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

UMIESZCZENIE z całym utrzymaniem dla studiującej panienki przy katolickiej rodzinie. Grottgera 4, drzwi 9. 8469

POKÓJ kuchnia, pełnokomfortowe. Pełczyńska 7 a, II. p., 9—11 i 3—5. 8470

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 8479

DWA POKOJE, nyża, kuchnia. — Halicka 7, III. p., 11—12. 8478

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FORTEPIAN prawie nowy Förstera — angielska mechanika okazyjnie sprzedam — Rynek dziewięć Kubessowa. 8458

145 SĄŻNI dom 20 tysięcy, 125 sążni 15 Podwale 9/6, lewy dzwonek. 8461

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 7954/9.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28-go stycznia 1938 roku o godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Resztki różnych towarów tekstylnych jak: koce, chustki, zeigl, struksy, flanela, perkale, płótna i tp., oraz urządzenie domowe jak: kredensy, szafy, krzesła, fotele i tp., oszacowanych na łączną sumę 1.352·60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28-go stycznia 1938 roku od godz. 8-mej do godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
3009 Nahlik

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10. dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO I. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15